

MIECZYŚLAW WRZOSEK (Białystok)

**DOKUMENTY DOTYCZĄCE POLITYCZNYCH ZMAGAŃ  
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO I SPRAWY POLSKIEJ  
PODCZAS PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ  
(SIERPIEŃ 1914 – STYCZEŃ 1916)**

**CZEŚĆ I**

Sprawy związane z wystąpieniem Legionów po stronie Austro-Węgier jesienią 1914 r. są już na ogół dobrze wyjaśnione, ale na uwagę zasługują nadal niektóre kwestie. Chodzi między innymi o wyjaśnienie, jakie stanowisko w tych właśnie sprawach zajmowało austro-węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ), bo to odzwierciedla stosunek Monarchii Austro-Węgierskiej do kwestii polskiej. Możliwość dociekań w tym zakresie wynika obecnie z łatwego dostępu do wiedeńskich materiałów archiwalnych, przechowywanych zwłaszcza w zasobach Haus.-Hof – und Staatsarchiv.

Po wydarzeniach związanych z ustanowieniem Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN) i powołaniem Legionów Polskich stosunki na linii Wiedeń – Kraków, rzecz ujmując umownie – zaczęły się układać w sposób niebudzący poważniejszych komplikacji. Austriackie czynniki rządowe i wojskowe były zaabsorbowane niepowodzeniami na obydwu teatrach wojennych (galicyjskim i serbskim), a Polacy zajmowali się wydarzeniami bieżącymi. Konkrety dotyczące rozwiązania sprawy polskiej nie były wprawdzie wyjaśnione, ale zwolennicy orientacji proaustriackiej wierzyli, że w odpowiednim czasie nastąpi połączenie Galicji z Królestwem Polskim, a ten połączony twór państwowy otrzyma odpowiedni status w ramach monarchii Habsburgów.

W rzeczywistości po stronie austriackiej nie ujawniała się żadna silna wola, aby w sprawie polskiej doszło do rozwiązania opartego na trójstronności lub tak zwanym subdualizmie. Woli takiej nie było, rzecz znamienita, chociaż możliwości połączenia Galicji i Królestwa Polskiego nie kwestionował niemiecki sprzymierzeniec Austro-Węgier. O prawdziwym stanowisku Wied-

nia wobec sprawy polskiej w tym początkowym okresie wojny bardzo wymownie świadczy natomiast zapis sporządzony przez ministra spraw zagranicznych w depeszy przesłanej austro-węgierskiemu ambasadorowi w Hadze. Zapytany przez tegoż ambasadora, czy może wystawiać wizy Polakom deklarującym zamiar przyjazdu do Galicji w celu podjęcia walki o niepodległość Polski wypowiedział się krótko i nader jasno zarazem. Stwierdził mianowicie, że wizy te mogą być wystawiane tylko obywatelom austriackim. Jednocześnie w tej samej depeszy minister Berchtold zamieścił swoją instrukcję, która zabrzmiała jak deklaracja polityczna: „Zu Euer Exzellenz persönlichen Instruktion füge ich bei, dass wir die Förderung der polnischen Unabhängigkeitsbewegung nicht wünschen”<sup>1</sup>. Depesza ta była niestety poufna i stwierdzenie ministra nie mogło rozproszyć złudzeń, jakie zwolennicy orientacji proaustriackiej mieli w odniesieniu do zamiarów swoich austriackich protektorów. Stwierdzenie zawarte w depeszy ma jednak dla polskiej historiografii znaczenie odkrywcze.

W odniesieniu zaś do zainteresowań okazywanych austro-polskiemu rozwiązaniu sprawy narodowej wypada natomiast stwierdzić, że te zainteresowania jesienią 1914 r. i zimą 1915 r. nie narastały. Działo się tak zwłaszcza dlatego, że na polskich obszarach wschodniego teatru wydarzeń wojennych przewagę miały wojska rosyjskie i o połączeniu Galicji z terytoriami Królestwa Polskiego nie mogło być nawet mowy. Taka sytuacja utrzymywała się w gruncie rzeczy aż do 2 maja 1915 r., to znaczy do wydarzeń tak zwanego przełomu gorlickiego. Troskę o austro-polskie rozwiązanie przejawiali zresztą tylko zwolennicy orientacji proaustriackiej, a austriaccy mężowie stanu postępowali zręcznie i przy różnych okazjach dawali polskim działaczom do zrozumienia, że decyzje w tej sprawie właściwie już zapadły i są nieodwołalne.

Dobitnym wyrazem takiego właśnie postępowania była rozmowa prezesa NKN profesora Jaworskiego z nowym austro-węgierskim ministrem spraw zagranicznych Stefanem Burianem von Rajecz, który oświadczył, że „Królestwo zostanie złączone z Galicją i że jest to uzgodnione z Niemcami”<sup>2</sup>. Z taką informacją w końcu sierpnia przybyła więc do Królestwa Polskiego delegacja NKN i przekazała ją niezwłocznie Komendantowi Piłsudskiemu, który 1 września 1915 r. wystosował do profesora Jaworskiego oficjalny list

---

<sup>1</sup> Z depeszy ministra Berchtolda do ambasadora von Giskry, przesłanej mu 30 września 1914 r., Haus.- Hof – und Staatsarchiv, zespół akt Politische Abteilung I (P.A. I), pudło 899, folio 169.

<sup>2</sup> A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, s. 184.

i stwierdził w nim: „Na wstępie zaznaczam [...], że politycznym celem wojny, który sobie na początku stawiałem, było i jest dotąd zlanie się Galicji i Królestwa w składzie monarchii Austro-Węgierskiej”<sup>3</sup>. Bliscy współpracownicy Józefa Piłsudskiego, to znaczy Michał Sokolnicki i Bogusław Miedziński, stwierdzenie Komendanta traktują jednak nie jako zasadniczy wyraz jego poglądów, lecz jako dyplomatyczny manewr taktyczny albo zabieg asekuracyjny na wypadek zmiany kursu w działalności politycznej.

Nową linię zaczął Piłsudski właśnie realizować. Uczynił to po sukcesach państw centralnych na froncie wschodnim podczas letniej kampanii 1915 r. Postąpił tak, bo doszedł do wniosku, że Niemcy i Austro-Węgry będą musiały w sprawie polskiej zająć jakieś korzystniejsze dla narodu polskiego stanowiska. Ku ogólnemu zaskoczeniu Komendanta Piłsudski przystąpił też do ostrej krytyki Legionów Polskich. Uznał mianowicie, że legiony spełniły już swoją rolę i opowiedział się za wstrzymaniem ich rozbudowy. Występował szczególnie ostro przeciw zamiarom wykorzystania w tej rozbudowie ochotników werbowanych w Królestwie Polskim. Myślał o umacnianiu własnej, od niego tylko uzależnionej siły zbrojnej, to znaczy o Polskiej Organizacji Wojskowej (POW).

Przeciw rozbudowie legionów Piłsudski wypowiadał się między innymi w listach adresowanych do podpułkownika Władysława Sikorskiego, który stał na czele Departamentu Wojskowego NKN. Źródłem poważnych szkód politycznych dopatrywał się zwłaszcza w werbunku nowych ochotników. Przypuszczał, że państwa centralne zarówno w pomyślnym werbunku, jak też w jego niepowodzeniu poszukają pretekstu do odmowy ustępstw na rzecz sprawy polskiej<sup>4</sup>.

To, co Polacy uczynili w 1914 r., tworząc legiony bez gwarancji politycznych, Piłsudski krytykował ostro jako tanią transakcję polityczną. Podczas narady politycznej, która odbywała się 21 sierpnia 1915 r. w Otwocku z udziałem porucznika Ignacego Boernerera, Medarda Downarowicza, Gustawa Kadena-Bandrowskiego, Bogusława Miedzińskiego, Wacława Sieroszewskiego i porucznika Tadeusza Żulińskiego, z naciskiem podkreślał, że nadszedł już taki moment, gdy Polacy zamiast proponowanych usług powinni występować z coraz poważniejszymi postulatami. Ganił zwłaszcza

<sup>3</sup> J. Molenda, *Piłsudzczycy a narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980, s. 264 i n.

<sup>4</sup> M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914–1918*, Warszawa 1990, s. 172.

działanie w którego wyniku ofiara z polskiej strony miała najcenniejszą postać, bo jej przedmiotem był żołnierz polski<sup>5</sup>.

Mówił ponadto o konieczności wyjaśnienia losów Polski i usamodzielnienia legionów, a także o potrzebie nadania wyższej rangi sprawie polskiej na arenie międzynarodowej. Stwierdzał, że nie można zgodzić się na żadne ofiarowanie żołnierza polskiego za darmo. W sprawie legionów zapowiedział, że musi podjąć drastyczne rozwiązania i podkreślił zamiar rozbudowy POW<sup>6</sup>. Decyzja dotycząca wstrzymania werbunku do legionów była natomiast uzasadniana dodatkowo w odezwie Komitetu Naczelnego Zjednoczonych Stronictw Niepodległościowych, szeroko wówczas kolportowanej w Warszawie<sup>7</sup>.

Istotne sprawy poruszał też Piłsudski w liście do posła Ignacego Daszyńskiego w Wiedniu. Za jego pośrednictwem zachęcał mianowicie socjalistów wiedeńskiego parlamentarnego Koła Polskiego, aby zabiegali o utworzenie odrębnego przedstawicielstwa polskiego w zaborze rosyjskim. Jednocześnie nawoływał ich, aby występowali przeciw próbom przeszczepiania NKN do Królestwa Polskiego. Dawał do zrozumienia, że czuje się osaczony politycznie i napomynał nawet o gotowości wystąpienia do cesarza z prośbą o zwolnienie z przysięgi<sup>8</sup>.

Zacięta walka toczyła się również między Piłsudskim a Komendą Legionów Polskich, w której dominującą rolę odgrywał szef sztabu, energiczny i nader ambitny kapitan Włodzimierz Zagórski. W walce z Komendą, oprócz jawnej niechęci, niekiedy nawet niesubordynacji, stosował również skargi kierowane początkowo głównie do prezesa Jaworskiego i do bardziej wpływowych działaczy NKN. Zarzucał Komendzie bezmyślne szafowanie krwią ochotnika polskiego, co narażało formacje legionowe na ciężkie straty, oskarżał także Komendę o stosowanie systemu protekcyjnego, zaś w dowodzeniu – metod sprzecznych z honorem żołnierskim<sup>9</sup>. Ostro wytykał znowu fakt, że Legiony Polskie pojawiły się jako wynik transakcji, którą Galicja zawarła z Austro-Węgrami zbyt tanio<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935. Tom pierwszy 1867–1920*, Londyn 1986, s. 307.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Zachowało się niemieckie tłumaczenie odezw; Haus.-Hof – und Staatsarchiv, P.A. I, karton 900, folio 276–277.

<sup>8</sup> W. Jędrzejewicz, op. cit., s. 312.

<sup>9</sup> M. Wrzosek, op. cit., s. 230 i n.

<sup>10</sup> Odezwa kolportowana w Warszawie we wrześniu 1915 r. i napisana zapewne przez samego Piłsudskiego, który potem składał w tej sprawie zaprzeczenie. Dostępna w niemieckim tłumaczeniu; Haus.-Hof – und Staatsarchiv, P.A. I, karton 900, folio 274.

Najpoważniejszym oskarżeniem, jakie Piłsudski stawiał tym oficerom polskiego pochodzenia, którzy na stanowiska w Legionach Polskich zostali wydzieleni z armii austro-węgierskiej, był zarzut, że szpiegowali własne społeczeństwo na rzecz austro-węgierskiego wywiadu. Zarzut ten znajduje potwierdzenie w materiałach archiwalnych, o czym świadczy raport pułkownika Wiktora Grzesickiego z 22 marca 1915 r. przesłany pułkownikowi Hranilowiczowi<sup>11</sup>.

W tym samym czasie, gdy darmową ofiarę polskiej krwi oceniał tak surowo, swoim zwolennikom i przeciwnikom dawał do zrozumienia, że mógłby objąć komendę nad całymi Legionami Polskimi i rozwiązanie takie traktował jako dostateczną rekompensatę, ponieważ wierzył usilnie w skuteczność swojego działania. Na przełomie lata i jesieni 1915 r. wydawało się nawet, że jest bliski tego celu<sup>12</sup>. Nadzieje te okazały się jednak złudne, bo polityczni i osobiści przeciwnicy Piłsudskiego w NKN i w Komendzie Legionów Polskich mieli pozycję silną, a rządowe i wojskowe czynniki austriackie w stosunku do Komendanta I Brygady Legionów wołały zachować ostrożność.

Ostrożność czynników austriackich nie była początkowo niczym wyjątkowym. Zachowywali ją nawet wobec znanych zwolenników orientacji proaustriackiej. Przykładem tego może być, między innymi, wydarzenie z 15 sierpnia 1915 r., gdy radca ministerialny doktor Ignacy Rosner i radca lwowskiego namiestnictwa hrabia Władysław Michałowski rozpoczęli w Wiedniu przygotowania do obchodu pierwszej rocznicy powołania Legionów Polskich, a profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Michał Rostworowski miał wygłosić referat na temat: *Współczesna wojna a społeczeństwo polskie*. Władze policyjne zażądały, aby profesor przedstawił szczegółowy konspekt swojego referatu, a o wszystkim było informowane austro-węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych<sup>13</sup>.

W parę tygodni później, zgodnie z przewidywaniami Józefa Piłsudskiego, zaznaczyło się na linii Berlin – Wiedeń wyraźniejsze ożywienie i minister Burian w odniesieniu do sprawy polskiej musiał się zająć kwestiami znacznie poważniejszymi. Otrzymał oto odpis poufnego i wiarygodnego me-

---

<sup>11</sup> Raport pułkownika Wiktora Grzesickiego o sytuacji w etapowych formacjach legionowych z 22 marca 1915 r., Haus.-Hof – und Staatsarchiv, P. A. I, karton 900, folio 295–297.

<sup>12</sup> M. Sokolnicki, *Rok czternasty*, Londyn 1964, s. 361.

<sup>13</sup> Pismo dyrekcji policji wiedeńskiej do ministra spraw zagranicznych Stefana Buriana z 15 sierpnia 1915 r., Haus.- Hof – und Staatsarchiv, P.A. I, karton 900, folio 85; Raport policji z 16 sierpnia 1915 r. o przebiegu imprezy, ibidem, folio 97.

morandum z 9 września 1915 r., które austro-węgierskiemu szefowi Sztabu Generalnego Franzowi Conradowi von Hötzendorfowi nadesłał szef niemieckiego Sztabu Generalnego Erich von Falkenhayn. Z tego ważnego dokumentu wynikało, że liczne grono wpływowych osobistości niemieckich skierowało do cesarza Wilhelma II i kanclerza Rzeszy Theobalda Bethmanna Hollwega egzemplarze odpowiedniego memoriału, w którym zostało wyeksponowane znaczenie niemieckich interesów na tak zwanych obszarach „rosyjskiej Polski”, czyli na ziemiach polskich. Autorzy memoriału zwracali uwagę głównie na to, że ustanowienie samodzielnego Królestwa Polskiego, albo też urządzenie jego obszarów pod ścisłym zwierzchnictwem Austrii, doprowadzi niechybnie do zasadniczego pogorszenia bezpieczeństwa na wschodnim odcinku granic Rzeszy w porównaniu z tym stanem, jaki utrzymywał się podczas sąsiedztwa z imperium rosyjskim<sup>14</sup>. W ten sposób prysło austriackie domniemanie, że Niemcy w odniesieniu do obszarów Królestwa Polskiego godzą się na takie rozstrzygnięcia, które mogły stanowić podstawę austro-polskiego rozwiązania kwestii polskiej.

Temu ważnemu dokumentowi towarzyszyło ponadto wyjaśnienie generała von Falkenhayna, że od 21 sierpnia do 11 września 1915 r. na obszarze niemieckiej strefy okupacyjnej ziem polskich odbywał się werbunek ochotników do Legionów Polskich. Szef niemieckiego Sztabu Generalnego stwierdził ponadto, że werbunek ten odbywał się za zgodą generał-gubernatora Hansa von Beselera. Od siebie zaś dodał, że takiemu werbunkowi jest przeciwny i do prośby o jego przedłużenie nie może się przychylić<sup>15</sup>. Oznaczało to, że Rzesza będzie się troszczyć o własną pozycję na obszarze uznanym za niemiecką strefę okupacyjną i nie zamierza uznać priorytetu austriackich interesów państwowych w Królestwie Polskim.

W toku dalszych wydarzeń jako główny rzeczoznawca w sprawach dotyczących sytuacji na polskim obszarze operacyjnym austriackich wojsk etapowych występował przedstawiciel MSZ, czyli Leopold Andrian von Werburg. Przebywał jednak głównie nie przy komendzie tych wojsk, lecz w Warszawie, i zajmował się gromadzeniem informacji mających polityczne znaczenie. Ze swoich zadań wywiązywał się bardzo dobrze. W dniu 21 września 1915 r. w raporcie dla szefa odnotował, że w tym czasie, gdy przez dwa tygodnie przebywał poza Warszawą, uzewnętrzniała się zagadkowa ustępli-

<sup>14</sup> Odpis memorandum generała von Falkenhayna z 9 września 1915 r., Haus.-Hof – und Staatsarchiv, P. A. I, karton 900, folio 230–232.

<sup>15</sup> Pismo generała von Falkenhayna z 10 września 1915 r. do austro-węgierskiej AOK w Cieszynie, Haus.-Hof – und Staatsarchiv, P. A. I, karton 900, folio 233.

wość niemieckich władz okupacyjnych wobec niepodległościowych partii polskich. Dodawał ponadto, że dostrzega wyraźną awersję między Komendantem I Brygady Legionów, która przez radykałów jest traktowana jako trzon Wojska Polskiego, a oficerami pozostałych formacji legionowych, określanych wręcz jako c. i k. pospolite ruszenie. Wracając zaś do tej wspomnianej przychylności władz niemieckich, stwierdził, że warszawski lokal werbunkowy, działający na rzecz lojalnych wobec monarchii austro-węgierskiej formacji legionowych, został zamknięty przez niemiecką policję już 11 września, zaś inny, zajmujący się zaciągiem ochotników do I Brygady Legionów, działa nadal. Do zmiany tej sytuacji nie doprowadziły ani zabiegi podpułkownika Sikorskiego, ani nawet, jak już wiadomo, szefa austro-węgierskiego Sztabu Generalnego. Aparat werbunkowy piłsudczyków korzystał także, rzecz znamienna, z milczącego przyzwolenia niemieckich władz okupacyjnych, by oprócz werbunkowych plakatów drukowanych w języku niemieckim wywieszać także plakaty polskojęzyczne. Sprawy te Andrian próbował wyjaśniać podczas towarzyskiego spotkania z generałem Eschem, który był wówczas szefem sztabu generała von Beselera, ale jego rozmówca oceniał całe wydarzenie jako dziwną hecę i obwinał o wszystko średni szczebel niemieckiego aparatu policyjnego<sup>16</sup>.

Taka krytyczna ocena przebiegu akcji zaciągowej, przeprowadzonej w Warszawie pod patronatem Departamentu Wojskowego NKN, znalazła potwierdzenie również w raporcie powiatowej komendy policyjnej powiatu piotrkowskiego. Z tych dokumentów wynika, że w imprezie werbunkowej, która kosztowała 10 tysięcy koron, uczestniczył prawie cały personel Departamentu, a zwerbowano zaledwie 450 ochotników. Autor piotrkowskich raportów twierdził, że śmiertelny cios całemu przedsięwzięciu zadało plakatowe przeciwdziałanie niepodległościowców inspirowanych przez Piłsudskiego<sup>17</sup>.

Ówczesnym politycznym działaniom Komendanta I Brygady Legionów, zakrawającym już ze względu na swój zasięg i natężenie na miano frondy, towarzyszyły ponadto konspiracyjne zabiegi o rozbudowę struktur POW. Tę konspiracyjną krzątaninę austriackie czynniki wywiadowcze dostrzegały, ale traktowały ją początkowo niezbyt trafnie jako przejaw pierwszobrygadowych dążeń separatystycznych. Ten wywiad orientował się już jednak,

<sup>16</sup> Raport Leopolda Andriana do ministra Stefana Buriana z 21 września 1915 r., Haus.-Hof – und Staatsarchiv, zespół akt Politische Abteilung I, karton 900, folio 272–278.

<sup>17</sup> Raport powiatowej komendy policyjnej w Piotrkowie z 21 września 1915 r., Haus.-Hof – und Staatsarchiv, akta zespołu Politische Abteilung I, karton 900, folio 340 i n.

że w licznych miejscowościach austriackiej strefy okupacyjnej funkcjonowały oficerskie i podoficerskie szkoły i że aparatowi kwatermistrzowskiemu I Brygady Legionów metodą oficjalnego fasunku udało się zgromadzić spore zapasy różnorodnego sprzętu wojskowego. Lokalizacja tajnych magazynów powoiackich nie była natomiast zakończona<sup>18</sup>. Autor notatki wywiadowczej, pułkownik Franz Kanik, zapowiadał przecież buńczucznie, że wszystko zostanie wykryte, a cały personel tajnych szkół (kadra i nauczani) znajdzie się w dyspozycji Komendy Grupy Legionów w Kozienicach nad Wisłą<sup>19</sup>.

Ta walka, jaką Józef Piłsudski toczył z wielką determinacją, przebiegała więc na różnych płaszczyznach. Najbardziej niewątpliwymi przeciwnikami Komendanta byli zaś: szef departamentu Wojskowego NKN podpułkownik Sikorski, wspomagany przez wiernych mu współpracowników, i szef sztabu Komendy Legionów Polskich kapitan Zagórski, popierany nie tylko przez oficerów oddelegowanych do służby w Legionach, lecz także przez zwyczajnych zwolenników rozbudowy formacji legionowych. Rosło ponadto przeciwdziałanie cywilnych i wojskowych czynników monarchii austro-węgierskiej, bo zależało im na dalszym udziale doborowych formacji legionowych w toczących się zmaganiach wojennych.

Otóż w listopadzie 1915 r. walka toczona przez Komendanta Piłsudskiego osiągnęła już taki stopień napięcia, że austriackie czynniki cywilne i wojskowe zaczęły się liczyć albo z możliwością przejścia na stronę Piłsudskiego wszystkich formacji legionowych, nie wyłączając nawet lojalnej dotychczas II Brygady Legionów, albo z koniecznością likwidacji Legionów Polskich, formacji coraz bardziej niewygodnych, a zarazem tak bardzo potrzebnych. Te czynniki uznały zatem pilną potrzebę znalezienia jakiegoś skutecznego i możliwie dogodnego dla nich sposobu przeciwdziałania. W takich właśnie okolicznościach ujawniła się inicjatywa barona Andriana. W raporcie przeznaczonym dla ministra Buriana i przesłanym 25 listopada 1915 r. meldował on o zagrożeniach wynikających z konfliktu między I Brygadą Legionów a pozostałymi formacjami legionowymi, czyli, jak się wyraził, między orientacją piłsudczykowską a tak zwanymi czarno-żółtymi, co odnosiło się do zwolenników monarchii austro-węgierskiej i do używanych w niej barw urzędowych.

Baron Andrian stwierdził ponadto, że stan dotychczasowego napięcia nie może dłużej trwać i musi nastąpić jakieś rozwiązanie. Sądził, że najlep-

---

<sup>18</sup> Notatka pułkownika Franza Kanika z austro-węgierskiego wywiadu przy AOK, Haus.-Hof – und Staatsarchiv, P. A. I, karton 900, folio 413.

<sup>19</sup> Ibidem.

sza byłaby ugoda oparta na kompromisie. Zaznaczył przy tym z naciskiem, że nazwisko Piłsudskiego wywiera już na część społeczeństwa nie dającą się z niczym porównać moc przyciągania. Przyznawał, że powodzenie werbunku do Legionów Polskich też jest uzależnione od Piłsudskiego. W uwadze dotyczącej ewentualnej dymisji Piłsudskiego podkreślał, że nie okaże się to najlepszym rozwiązaniem, bo będzie oznaczało koniec całej legionowej epepei. Powtarzał ponadto, że dostrzega wzrost zainteresowania okazywanego I Brygadzie Legionów oraz Piłsudskiemu przez czynniki niemieckie i zainteresowania tego, godzącego w interesy Austro-Węgier, radził nie bagatelizować. Dochodził do wniosku na koniec, że Austro-Węgry powinny dążyć do pozyskania Piłsudskiego i do zaspokojenia jego ambicji<sup>20</sup>.

Uwagi barona Andriana zostały potraktowane poważnie i minister Burian przekazał mu polecenie, aby sformułował propozycje mające na celu ułagodzenie Piłsudskiego. Pożądaną odpowiedź doczekał się dopiero w raporcie z 3 stycznia 1916 r. Dowiedział się wówczas, że Andrian Piłsudskiego osobiście nie zna i to, co poda, będzie opierał na informacjach z drugiej ręki albo na domniemaniach. Następnie minister Burian w raporcie barona Andriana znalazł wyraźne stwierdzenie, oparte na jego głębokim przeświadczeniu, że o żadnym wynagrodzeniu pieniężnym nie może być nawet mowy, bo Piłsudski jest człowiekiem prawym i działa przede wszystkim z pobudek ideowych, a tylko po części dla ambicji. Następnie baron Andrian poruszył sprawę ewentualnego podarowania Piłsudskiemu jakiegoś polskiego majątku ziemskiego z dobitnym uzasadnieniem, że to za zasługi położone w walce o wyzwolenie Polski z niewoli rosyjskiej<sup>21</sup>.

Ponadto baron Andrian wymienił możliwość przyznania Piłsudskiemu rangi generalskiej i wysokiego orderu. Jednocześnie zaznaczył, że Komendant I Brygady musi zostać potraktowany z szacunkiem odpowiednim do reputacji, jaką ma w Polsce, a wówczas może okazać się skłonny do ustępstw. Stanowczo się natomiast baron Andrian wypowiadał przeciw powierzeniu Piłsudskiemu komendy na całymi legionami, ale zarazem wyraził przypuszczenie, że zadowolony się, być może, jeżeli zostanie wyłączony spod rozkazów komendanta Legionów Polskich i wraz z całą swoją brygadą zacznie podlegać dowództwu jakiegoś korpusu armii austro-węgierskiej<sup>22</sup>.

---

<sup>20</sup> Raport barona Andriana do ministra Buriana z 25 listopada 1915 r., Haus.-Hof – und Staatsarchiv, P. A. I, karton 900, folio 419–423.

<sup>21</sup> Raport barona Andriana do ministra Buriana z 3 stycznia 1916 r., ibidem, folio 425–427.

<sup>22</sup> Ibidem.

Do sugestii zamieszczonych w raporcie barona Andriana minister Burian odniósł się na ogół dość krytycznie. Pomijając zupełnie kwestię gratyfikacji pieniężnej, uznał, że i darowizny majątkowej nie należy brać pod uwagę, bo mogłaby nastąpić dopiero po zwycięskim zakończeniu działań wojennych i po zawarciu traktatu pokojowego, a chodziło przecież o niezwłoczne pozyskanie Piłsudskiego. Z przychylnością odniósł się natomiast do wniosku dotyczącego przyznania Piłsudskiemu rangi generała. Nie zwlekając zatem, wystąpił z tą propozycją do austro-węgierskiej NKA, która kwaterowała wówczas w Cieszynie. Na czele NKA, jak wiadomo, stał wtedy formalnie arcyksiążę Fryderyk Habsburg, ale główną rolę odgrywał szef austro-węgierskiego Sztabu Generalnego, czyli generał pułkownik Conrad, a dyplomata reprezentującym interesy MSZ przy NKA był hrabia Douglas von Thurn und Valsassina i właśnie on przekazał sugestię ministra Buriana generałowi Conradowi.

Rozwiązanie zaakceptowane przez ministra Buriana napotkało jednak stanowczy sprzeciw generała Conrada. Nie zważając na żadne racje, uznał mianowicie, że przyznanie wysokiej, generalskiej rangi wojskowej oficerowi formacji ochotniczej, jaką były Legiony Polskie, byłoby posunięciem wręcz niestosownym. Miał zresztą dokładne informacje o brygadierze Piłsudskim i, być może, nie wierzył w skuteczność proponowanego zabiegu.

Pozostała już zatem tylko możliwość przyznania Piłsudskiemu wysokiego odznaczenia. Wprawdzie baron Andrian zaznaczył, że wysokie odznaczenie Piłsudski już otrzymał – był 23 czerwca 1915 r. udekorowany Orderem Żelaznej Korony III klasy w Cieszynie przez generała Conrada – ale wobec braku innego wyjścia pojawił się oto wniosek, aby brygadierowi Piłsudskiemu nadać odznaczenie najwyższe, to znaczy Order Cesarza Leopolda. Zamysł nie był nowy i austro-węgierskie władze wojskowe dysponowały już przygotowaną wcześniej opinią. Wystawił ją zwierzchnik bezpośredni, to znaczy generał Karol Trzaska-Durski. Była zawarta w piśmie przesłanym 29 listopada 1915 r. dowódcy austriackiej 4 armii. Oto zapis tego dokumentu.

„Oficer legionowy VI rangi, brygadier Piłsudski, posiada wprawdzie wojskowe zalety i zasługi, które przemawiałyby za udzieleniem mu najwyższego odznaczenia, muszę jednak w obecnym momencie wypowiedzieć się przeciwko wnioskowi na jego odznaczenie z następujących powodów: Piłsudski dowodzi I Brygadą Legionów, stworzoną przez niego, która różni się zupełnie od stworzonej przez c. i k. Komendę Legionów II i III Brygady pod względem ducha i nastroju. Przedstawia on ze swą brygadą ten element, który dążąc do zupełnie wolnej i niezależnej Polski, uznaje austrofilski kie-

runek tylko jako środek do celu, gotów w każdej chwili podjąć orientację inną, jemu odpowiadającą, lub za taką uchodzącą.

Od wybuchu wojny postawił on sobie za cel objąć z biegiem czasu komendę całego Legionu Polskiego w nadziei, że w danym momencie, oparty na nim, będzie mógł stawiać żądania natury nacjonalistycznej, które mogłyby wpłynąć na rozstrzygnięcie sprawy polskiej z korzyścią dla jego żądań. W rozumieniu faktu, że fantastyczne idee Piłsudskiego są pozbawione wszelkiej realnej podstawy, a nawet sprzeciwiają się austriackiej racji państwowej, Komenda Legionów od początku wojny dążyła do tego, by wpływ Piłsudskiego wedle możliwości stłumić. [...] Z sumy tej, bez wątpienia istniejącej podziemnej, politycznej i wojskowej akcji można ustalić z całą pewnością, że zamiary Piłsudskiego pod żadnym względem nie są lojalne; przeciwnie można z nich z całą pewnością wnioskować, że tworzą one dla austriackiej racji państwowej ewentualne niebezpieczeństwo, że zatem należy wszystkimi środkami dążyć, by tego polskiego Essada pod względem politycznym i wojskowym usunąć poza nawias.

W tych warunkach wnioszek o udekorowanie go orderem Leopolda jest, zdaniem Komendy Legionów, zupełnie nie na czasie”.

Przy takiej opinii polskiego generała, człowieka obdarzanego przydomkiem „poczciwy”, brygadier Piłsudski najwyższego orderu austriackiego nie otrzymał. Zabiegi mające na celu skłonienie Brygadiera do zaniechania walki o niepodległość wówczas, to znaczy na przełomie lat 1915 i 1916, zostały natomiast odłożone. Walka o sprawę polską i o Legiony Polskie jednak nie ustała. Dobitne jej odzwierciedlenie stanowią publikowane tu dokumenty.

★

★      ★

### Dokument nr 1

*1916 styczeń 3, Warszawa – Raport warszawskiego rezydenta dyplomatycznego Austro-Węgier o sytuacji w I Brygadzie Legionów.*

An Seine Excellenz den Herrn Minister  
des k. und k. Hauses und des Aeussern  
Stephan Baron von Rajecz

Den hohen, anbei rückfolgenden Erlass vom 23 Dezember vorigen Jahres Nr 5881 habe ich zu erhalten die Ehre gehabt. Über die Anzeichen einer

begünstigung der Piłsudskis-Brigade durch die Deutschen Behörden in Warschau habe ich mir zu wiederholten Malen und zwar am ausführlichstesten am 21 September vorigen Jahres sub Nr 55, A-B Euer Rxcellenz zu berichten erlaubt. In der citirten Relation habe ich der Ansicht Ausdruck gegeben, dass die massgebendsten Persönlichkeiten des Generalgouvernements in militärischen Angelegenheiten und insbesondere, um von Herrn von Beseler ganz abzusehen, der Generalstabsschef, General von der Esch, sich in der Angelegenheit optima fide benennen, und dass die stellenweise Bevorzugung der I Brigade auf untergeordnetere Organe, welche in antiösterreichischer Orientierung arbeiten zu sollen glauben, zurückzuführen sei, wenn nicht, was auch häufig der Fall gewesen sein mag, auf Landeunkenntnis und Unerfahrenheit der deutschen ausführenden Organe.

Dass diese letzteren nicht immer einwandfrei vorgegangen sind, wobei, wie angedeutet, stellenweise der Wunsch, die I Brigade in näherer oder fernerer Zukunft für deutsche Zwecke zu benützen, mitgespielt haben mag, erhellt daraus, dass das Local in der Żurawia-Strasse, über welches sowohl mein obcitirter, wie auch der Bericht Nr 7556 des Grafen Thurn vom 18 Dezember vorigen Jahres handelt, trotz meiner im erstgenannten Berichte gemeldeten Unterredung mit Herrn von der Esch, bis unmittelbar vor Weihnachten zwar nicht als Werbelocal, wohl aber als Militärschule für Legionäre thatsächlich weiterbestanden hat<sup>23</sup>. Die von Graf Thurn erwähnten Legionsoffiziere [Gustaw Orlicz]-Dreszer, [Walery] Sławek, [Gustaw Kaden]-Bandrowski, [Wacław] Sieroszewski, [Tadeusz] Kasprzycki, [Rajmund] Jaworowski und in früherer Zeit auch [Michał] Żymierski, sollen meinen Informationen zufolge thatsächlich, wie von Grafen Thurn einberichtet, wenn auch nicht sämtliche gleichzeitig, in den letzten Monaten in Warschau gewesen und diese Schule geleitet haben. Erst am Vorabend des Weihnachtstages fand eine Hausdurchsuchung im Locale in der Żurawia statt, bei der eine grössere Anzahl von Gewehren entdeckt, einige der Schüler verhaftet und in deren Verfolge ein junger Legionoffizier (wenn nicht irre, namens Witkowski<sup>24</sup>), welcher sich im Locale befand, unverzüglich aus Warschau abgeschafft wurde. Die eigentlichen Leiter der Schule, insbesondere der mehrerwähnte Kasprzycki, sollen nicht anwesend gewesen und so der polizeilichen Untersuchung, welche dermalen schwebt, entgangen sein.

---

<sup>23</sup> Tak w tekście. W rzeczywistości był to słabo zakonspirowany lokal Polskiej Organizacji Wojskowej.

<sup>24</sup> Jest to chyba jednak rzeczywiście pomyłka i chodziło o Włodzimierza Wiskowskiego, por. T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław 1984, s. 256.

Übrigens soll nicht nur in Warschau, sondern auch in den Provinzstädten durch detachirte Offiziere der I Brigade nach wie vor eine Art Anwerbung und militärischer Ausbildung, ähnlich der in Warschau gepflogenen stattfinden, wobei die angeworbenen jungen Leute sich verpflichten, gegebenenfalls in einem späteren Zeitpunkte einer Einberufung Piłsudskis Folge zu leisten und vorläufig einen geheimen militärischen Curs zu besuchen.

Die vorstehenden daten verdanke ich einer der Legionenbewegung und dem Obeststen Sikorski nahestehenden hiesigen Persönlichkeit. Durch directe Anfrage bei den Deutschen Behörden, deren thatsächlichen dermaligen Standpunkt in der Legionsfrage aufzuklären, schien mir nach den vorstehenden Erhebungen nicht mehr notwendig, um so mehr, als eine etweige Bevorzugung der I Brigade, sogar wenn sie beabsichtigt wäre, gewiss uns gegenüber nicht zugegeben würde, und ferner auch weil es vielleicht unerwünschte Folgen haben könnte, wenn wir den heilungsbedürftigen Riss zwischen der I Brigade der Legionen und den übrigen Brigaden ausländischen Factoren gegenüber allzusehr aufdecken wollen. Im Übrigen habe ich das Material in der Angelegenheit dem wenigen Tage nach Einlangen des Rescriptes Euer Excellenz hier eingetroffenen Vertreter des Armees – Oberkommandos, Obersten von Paic mitgetheilt.

Eine Abschrift dieses Berichtes unterbreite ich dem Armees-Oberkommando.

Der k.u.k. Legationsrath: L. Andrian

Oryginał, maszynopis.

Haus-, Hof und Staatsarchiv, Krieg, PA I, karton 901, plik: Polnische Legionen, s. 8–9.

## Dokument nr 2

*1916 styczeń 3, Warszawa – Raport warszawskiego rezydenta Austro-Węgier dotyczący brygadiera Józefa Piłsudskiego.*

Stephan Baron Burian von Rajecz

Der Beilage des hohen Erlass vom 21 Dezember vorigen Jahres Nr 5839 habe ich vor allem mit Freude entnommen, dass Oberst von Hranilović

beabsichtigt, in mündlicher Besprechung mit dem Brigadier Piłsudski dessen Wünsche und officielle Beschwerden zu erfahren. Bei dieser Gelegenheit wird sich an besten herausstellen, ob die zwecks Erhaltung der Legionen-Insitution so wünschenswerthe Capacitirung des begabten, aber nicht ungefährlichen Mannes und seine vollkommene Rückkehr zum austro-polnischen Programme möglich ist.

Da ich selbst Piłsudski nicht persönlich kenne, bin ich sowohl diese Frage, wie auch die anders anbelangt, an welche Art sein Ehrgeiz zu befriedigen wäre, auf Vermuthungen angewiesen, die sich auf Schilderungen stützen, welche ihm nahestehende Personen mir von seinem Character gegeben haben.

Nach diesen meinen Eindrücken zu schliessen, würde bei einem Manne, der seine materielle Existenz theils aus idealen Motiven, theils aus Motiven des Ehrgeizes freiwillig aufgeopfert hat, die Donation eines Landgutes in Polen hauptsächlich dann von besonderer Anziehungskraft sein, wenn dieselbe in besonders ehrenvoller Form – ich denke etwa an die Schaffung eines Majorates unter ausdrücklichen Hinweis auf die Antheil Piłsudskis an der Befreiung Polens vom Russenjoch – erfolgen würde. Geld oder Geldwerth allein dürften auf eine Natur, die wie die Piłsudskis zu sein scheint, keine ausschlaggebende Wirkung auszuüben.

Einen sehr guten Erfolg hätte ich mir von der Verleihung des Generalstitels und eines solchen höheren Ordens, wie er meines Wissens auch schon anderen Brigadekommandanten zutheil geworden ist, an Piłsudski erwartet. Hiebei wäre meinen Eindrücken der gesichtspunkt massgebend gewesen, dass Piłsudski von dem Augenblicke an, wo man sich entschlossen hat, mit ihm zu cooperiren, als Factor sui Generis gelten durfte, der mit anderen Legionen-Offizieren, mit Ausnahme des Kommandanten Feldmarschall-Leutnants von Durski, auch in puncto Auszeichnungen nicht auf einer Stufe steht. Würde er nicht so eingeschätzt, wie er seinem Rufe in Polen nach das Recht zu haben glaubt, so dürfte er eben nicht die Dienste, die gerade nur er uns erweisen kann, zu leisten geneigt sein. Dem Schreiben den Obersten von Harnilović an Grafen Thurn entnehme ich aber, dass eine solche Auszeichnung des Brigadiers Piłsudski auf Schwierigkeiten zu stossen scheint.

Wie in meinem Berichte vom 29 November vorigen Jahres Nr 76 A-B, erwähnt, schien es auch mir aus politischen Gründen unmöglich, das Hauptziel des Piłsudskischen Ehrgeizes zu befriedigen, nämlich das Kommando über die gesammten Legionen ihm zu übertragen. Vielleicht liesse sich insoferne ein Ausweg finden, als Piłsudski mit einer Brigade von dem Oberbefehl

des bisherigen Legionskommandanten ausgeschieden und mit seiner Brigade directe einem k. und k. Korpskommandaten unetrstellt würde.

Der Grund, warum ich diese im Erlasse Eurerer Excellenz von mir verlangten concreteren Angaben über die Befriedigung des Piłsudskischen Ehrgeizes nicht gleich in meinen obcitirten eischlägigen Bericht gemacht habe, liegt darin, dass ich mich für unbefügt erachtete, als Aussenstehender auf rein militärisches Gebiet zu begeben. Mir lag in meinem Berichte nur daran, auf die möglicherweise politisch bedeutsamen Folgen der Stellung in den Legionen hinzuweisen und vom Standpunkte des allgemeinen Interesses der Monarchie deren Beseitigung möglichst zu befürworten. Die Wahl der Mittel, welche zur Erreichung dieses wohl unbedingt anzustrebenden Zieles führen können, glaube ich berufeneren Factoren überlassen zu sollen.

Der k. und k. Legationsrath: L. Andrian.

Oryginał, maszynopis.

Haus-, Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik Polnische legionen, s. 10–11.

### Dokument nr 3

*1916 styczeń 4, Warszawa – List warszawskiego rezydenta austro-węgierskiego do zaprzyjaźnionego dyplomaty o brygadierze Józefie Piłsudskim.*

Sehr verehrter Freund.

Deiner gütigen Beachtung erlaube ich mir meinen Bericht vom 3 leitendes Monats zu empfehlen. Dies erscheint mir umso notwendiger, als der Brief des Obersten Hranilović an Thurn vom 7 Dezember vorigen Jahres nr 19858, keineswegs erhoffen lässt, dass ohne starke Einwirkung die Besprechung zwischen dem gefeierten und machtbewussten Piłsudski und dem Chef der Nachrichtenabteilung das im Staatsinteresse dringend notwendige Ergebnis der Capacitirung Piłsudskis zeitigen wird. Dies geht schon daraus hervor, dass Hranilović schreibt, eine höhere Decoration wie die Eisernerne Krone III Classe könne er für Piłsudski nicht beantragen!!! Nach allen Nachrichten, die ich von den Militärs bekomme (unter anderem auch von dem neuen Vertreter des AOK hier) ist, angesichts der Schwierigkeit der Mannschaftsergänzung und der Bravour der Legionäre, es ein Gebot der

Notwendigkeit, die Legionen nicht aussterben zu lassen, sondern sie im Gegenteil möglichst zu vermehren. Dies gilt umsomehr, als wie mir gestern von einer dem General-gouverneur nahestehenden Seite im Vertrauen mitgeteilt worden ist, der Gedanke der Einreihung polnischer Freiwilliger von den Deutschen zwar bisher nicht acceptirt, aber auch keineswegs definitiv abgelehnt worden ist. Das Lob der Front-Generäle scheint die Ansicht der Deutschen über die Legionen eben wesentlich modificirt zu haben. Da gilt das Sprichwort: „Qui veut les fins, veut les moyens“; wo es sich um so wichtige Dinge handelt, dürfte meinen Eindrücken ein Orden oder ein Generalstitel keine Rolle spielen. Nun hat sich meine längst gehegte Vermuthung, dass alle Versuche ohne oder nur neben Piłsudski Legionen zu bilden oder zu erhalten vergeblich sind, vollkommen bestätigt. Oberstleutnant Sikorski, bekanntlich durchaus kein Freund Piłsudskis, der während der Weinachtstage die Legionenfront bereist hat, hat mir mitgeteilt, dass seinen neusten Wahrnehmungen zufolge die ganzen Legionen, falls Piłsudski seine Drohung sich zurückzuziehen ausführt, aufhören werden zu existiren. Dies wäre wie ich glaube militärisch, und wie ich sicher weiss politisch, ein grossen Schaden für uns.

Ich bitte Dich vielemals, dieses mein Schreiben nach Teschen zu schicken, weder an Thurn, noch Wiesner, wohl aber dessen Inhalt, wenn es Dir angezeigt erscheint, zur Kenntniss des Herrn Ministers zu bringen und möglich direct beim AOK energisch im Sinne der Capacitirung Piłsudskis zu wirken. Ich weiss nicht, ob es sich vielleicht auch günstig wäre, wenn Du eventuell auch der Herrn Minister selbst mit Piłsudski reden wolltet.

Ich hoffe, Du hast das neue Jahr mit Deiner Gattin unter freudlichen Auspicien begonnen. Ich hoffe auch, Du wirst mir im neuen Jahre das freundschaftliche Wohlwollen, das Du mir schon lange schenkst, weiterhin erhalten. Vielleicht kann ich in sechs Wochen endlich einmal einen kurzen Urlaub bekommen. Es würde mich unendlich freuen, dann einmal mit Dir gründlich den ganzen Complex der hiesigen Probleme durchsprechen zu dürfen.

Einstweilen verbleibe ich mit Grüissen. Dein alter Dankbarer Leopold Andrian.

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik Polnische Legionen, s. 17–18.

#### Dokument nr 4

*1916 luty 16, Cieszyn – Pismo przedstawiciela austro-węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy austro-węgierskiej Naczelnej Komendzie Armii do ministra Stefana Buriana o znaczeniu i zachowaniu się brygadiera Józefa Piłsudskiego.*

Auf Grund der mir getragenen Besprechungen beehre ich mich, Euer Exzellenz Nachstehendes zu melden.

Die Bedeutung Piłsudskis, sowohl vom Gesichtspunkte eines uns freundlich gesinnten, als auch eines uns etwa gegnerischen Faktors ist allen massgebenden Personen des Armeeoberkommandos klar. Die Linie, die man sich in dieser Erkenntnis für das ihm gegenüber zu beobachtende Verhalten hier vorgezeichnet hat, ist demnach die, Piłsudski in meiner jetzigen Orientierung zu erhalten und hiebei alle seine persönlichen Aspirationen insoweit zu befriedigen, als sie nicht zu einer Förderung des „polnischen Ideales“ führen, welches in der polnischen Legion den Grundpfeiler einer künftigen polnischen Armee erblickt.

So steht die neuerliche Dekorierung Piłsudskis mit dem Militärverdienstkreuze III Klasse bevor und hat man seine Wünsche nach einem Wechsel in Person des Divisionärs der polnischen Legion erfüllt. Wie Oberst von Hranilović versichert, sind denn auch die Beziehungen Piłsudskis zum Armeeoberkommando wieder vollkommen angetrübte.

Dagegen stösst die eventuelle Ernennung Piłsudskis zum Generale auf den Widerstand aller entscheidenden Faktoren, welche glauben, dass die Beförderung des Freischarenführers in die Generalscharge nicht nur selbst, sondern speziell die Legion mit einem solchen, gewissermassen staatlich anerkannten Nimbus umgeben würde, dass damit der Gedanke des selbständigen polnischen Heeres eine wesentlich Kräftigung erfahren würde.

Ob und inwieweit diese Erwägung zutrifft, will ich nicht entscheiden. Sicher ist es aber, dass sie allseits herrscht und – wenigstens vorläufig – die Beförderung Piłsudskis ausgeschlossen erscheint

Thurn

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik Polnische Legionen, s. 33 i n.

**Dokument nr 5**

*1916 luty 19, Biła – Pismo dotyczące dekretu namiestnika Galicji generała Hermanna von Colarda zawierającego odmowę zgody na publiczną zbiórkę funduszy przeznaczonych dla Legionów Polskich.*

Der Stathalter von Galizien, General Colard, hat an den Präsidenten des obersten National-komitees, Jaworski, folgende Schreiben gerichtet:

Präsidium der k. und k. Statthalterei Ziffer 23, Biła, den 9 Februar 1916. In Beantwortung des Schreibens vom 29 Januar Ziffer 5486 gebe ich Euer Wohlgeborenen bekannt, dass die Ministerialverordnung vom 20 Januar No 19 RGB, welche die Sammeltätigkeit für Kriegs-fürsorgenzwecke regelt, allgemein verpflichtende Vorschriften enthält, und dass, mit Ausnahme des Paragraf 12, welcher die Unternehmungen des k. und k. Kriegsministeriums betrifft, keine anderen Ausnahmen zulässt. Der Zweck der Kriegsfürsorge ist die Sorge um alle ohne Ausnahme, welche in den Reihen der k. und k. Armee gekämpft haben und kämpfen, sowie um die Hinterbliebenen Witwen und Weisen. In dieser Hinsicht können die in den Verband der k. und k. Armee als deren integrierender Teil verbleibenden Legionären keine Ausnahme bilden. Somit darf die Veranstaltung von Sammlungen zugunsten der Legionärs die Einrichtung von Fürsorgeanstalten für dieselben, welche den Bestimmungen der erwähnten Verordnung zuwiderläuft, unbedingt nicht vorkommen. Dasselbe bezieht sich auch auf die Herausgabe von Ansichtskarten, Abzeichen, Embleme und so weiter; ich bin dagegen der Ansicht, dass die Herausgabe und Verbreitung von Publikation politischen Inhalts für Kriegsfürsorgezwecke unbedingt verboten sein sollen, denn die Gewinnung von Sammelgeldern auf diesem Wege überschreitet nicht nur die Grenzen einer gewöhnlichen Sammelaktion, sondern gibt auch oft Anlass zu politischen oder nationalen Auseinandersetzungen, welche naturgemäss in Reihen der Kämpfenden eindringen, was unbedingt unzulässig ist.

Was die dem obersten Nationalkomitee unterstehenden Organisationen betrifft, gebe ich Ihnen bekannt, dass im Sinne der Verordnung des k. und k. Landesverteidigungsministeriums vom 28 Januar Ziffer II. 7460/1915 ausser dem obersten Nationalkomitee und dessen Militärsektion in Piotrkow, sowie der Sammelstellen der Legionäre, keine anderen national-polnischen Organisationen existiren dürfen und dass sie aufgelöst werden .

Soweit dieselben die Absicht hätten, sich der ausschliesslichen philanthropischen Tätigkeit für Kriegsfürsorgezwecke, aber nur gemeinsam für die k.

und k. Armee und für die Legionäre zu widmen, können sie um die Bewilligung im strengen Rahmen der Ministerialverordnung einkommen.

Schliesslich muss ich erwähnen, dass die Anschauung, dass der Militärdienst der Legionäre ausschliesslich freiwillig und ideall ist und dass die Gesellschaft deshalb dieselben mit ergiebigen Schutze umgeben sollen, auf dergänzlichen Verkennung der Tatsachen und des Rechtszustandes beruht, denn sie kann sich nur auf die verhältnismässig kleine Zahl von Legionären aus dem Auslande beziehen, dagegen auf die hiesigen Legionäre nur insoferne, als sie weniger als 18 und mehr als 50 Jahre zählen. Alle anderen Legionäre unterstehen den allgemeinen Militärvorschriften, und wenn sie nicht direkt als untauglich befunden werden, würden sie der k. und k. Armee eingereiht werden und dem Staate, der Bevölkerung und dem Vaterlande dieselben Dienste, wie jetzt in den Legionen leisten.

K.K. Statthalter Colard

Oryginał, maszynopis.

Haus-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik Polnische Legionen, s. 55–57.

### Dokument nr 6

*1916 luty 26, Warszawa – Szyfrogram warszawskiego rezydenta austro-węgierskiego Leopolda Andriana do ministra spraw zagranicznych Stefana Buriána o oburzeniu, jakie w społeczeństwie polskim wywołał dekret namiestnika Galicji.*

Der in den letzten Tagen hier bekannt werdende Erlass des Statthalters von Galicjen vom 9 diese Monats Nr 23-G an Präsidenten des Krakauer National Komités ruft unter unseren hiesigen Anhängern Bestürzung hervor. Da die Legionäre sowohl bei den deutschen Behörden wie bei unseren polnischen Gegnern als hauptsächliche Exponenten der austro-polnischen Richtung angesehen und deshalb angefeindet werden, wäre es für unsere sache sehr nachteilig, wenn der erste Teil der Verordnung betreffend die Fürsorgeaktion für Legionäre nicht zurückgenommen werden würde.

Der zweite Teil der Verordnung, betreffend die Nationalkomité unterstehenden Zweigvereine und Organisationen, ruft gleichfalls in den mit dem Nationalkomité sympathisierenden hiesigen Kreisen grosse Missstimmung

hervor, jedoch scheint mir wegen der Euer Exzellenz bekannten politischen Unverlässlichkeit eines Theiles der Komitéagenten einschlägige Verfügung weniger anfechtbar als die betreffend Fürsorge für Legionäre.

Oryginał rozszyfrowanego tekstu, maszynopis.

Haus-.Hof und Staatsarchiv, Krieg, PA I, karton 901, plik Polnische Legionen, s. 59.

### Dokument nr 7

*1916 kwiecień 3, Warszawa – Raport warszawskiego rezydenta austro-węgierskiego o przebiegu rozmowy z brygadierem Józefem Piłsudskim.*

Der Brigadier Piłsudski, den ich bisher nicht persönlich kannte, liess in den letzten Tagen meines Wiener Aufenthaltes durch seinen Adjutanten bei mir anfragen, ob er mich besuchen könne. Von der Erwägung geleitet, dass der begabte und überaus volksthümliche Legionenführer für uns nicht nur während des Krieges, sondern nach demselben, so lange wir überhaupt polnische Politik machen, ein höchst beachtenswerther Factor sein wird, mit dem gute Beziehungen erhalten und gestärkt werden sollen, empfing ich Piłsudski möglichst entgegenkommend, verhielt mich jedoch seinen Ausführungen gegenüber im wesentlichen respectiv. Er scheint von dem ihm zutheil gewordenen Empfang durchaus befriedigt gewesen zu sein, denn er blieb nicht nur bei seinem ersten Besuch mehrere Stunden bei mir, sondern stattete mir, als ich zwei Tage später in Krakau eintraf, auch dort einen langen Besuch ab.

Herr von Piłsudski besprach unter anderen mit mir eingehend die Frage der Ausgestaltung der Legionen, welche, wie er sagt, wenn man auf seine Ratschläge hören wollte, zu einem beträchtlichen, die Streitkräfte der Mittelmächte wesentlich entlastenden Factor werden könnten. Als Mittel, den Legionene starken Zuzug zu sichern, bezeichnete Piłsudski vor allem die Abänderung des Fahneneides, indem derselbe nicht wie bisher auf die Person Seiner Majestät des „Kaisers von Österreich und Königs von Ungarn“ zu lauten hätte, sondern des „Kaisers von Österreich, Königs von Ungarn und Königs von Polen“, ferner die Ausschaltung gewisser unbeliebter aus dem gemeinsamen Heere eingetretener Offiziere, welche von den Truppen wie Polizeiorgane angesehen würden, endlich die durch energisches Beispiel von oben zu erzielende Abstellung einer die Legionäre und die Legionenof-

fiziere kränkenden differentiellen Behandlungen seitens der Offiziere unser Armee. In diesem Zusammenhange hob Piłsudski nicht ohne Bitterkeit hervor, dass das Benehmen der deutschen Armee zu den Legionären vielfach ein weit kameradschaftlicheres und herzlicheres sei als das unserer Offiziere, ausgenommen der Honvéds. Im grossen und ganzen gewann ich den Eindruck, dass, wenn auch gewisse Desiderate des Legionenführers zu verwirklichen unmöglich wäre, andere principiell einwandfreie oder kleinere wohl berücksichtigt werden könnten. So erschien mir, soweit ich die Frage beurtheilen kann, sein Wunsch, dass die aus der Armee in die Legionen eintretenden Offiziere die Uniform der Legionäre anlegen sollten, legitim und dessen Erfüllung würde gewiss zur Hebung des Selbstgefühles der Legionen wesentlich betragen. Alles in allem genommen bestärkten meine Unterredungen mit Piłsudski mich ganz wesentlich in dem von mir, wie Euerer Exzellenz bekannt, seit langem eingenommenen Standpunkte, dass man mit dem politischen Kleingeld- auszeichnender Behandlung der Legionäre und vor allem des gefeierten Führers derselben, dem gegenüber man mit Orden und Titeln nicht kargen sollte, sich ohne Gefahr für die politischen Ziele der Monarchie in den Legionen nicht nur ein gewichtiges Kriegswerkzeug, sondern auch ein ausgezeichnetes Propagandamittel für die austropolnische Idee schaffen könnte.

Auch auf die politischen Zukunftsfragen kam Piłsudski zu reden. Er stellte sich ziemlich ausdrücklich auf den austropolnischen Standpunkt und verurtheilte die radikale Unabhängigkeitsbewegung vieler seiner Anhänger, welcher er übrigens ernstere Bedeutung absprach. „Die Polen“, meinte er, „verlangen viel, würden sich aber mit viel weniger begnügen. Ein im Rahmen der Österreichisch-Ungarischen Monarchie eingefügtes autonomes Polen würde das Polenthum zufriedenstellen“. Auf meine Frage, ob er glaube, dass dieser Zustand der Befriedigung ein dauernder sein werde, machte der Brigadier allerdings eine einschränkende Bemerkung, die man so oder ähnlich oft in polnischen Munde hören kann. Er meinte nämlich, ein Menschenalter hindurch werde diese Schöpfung gewiss Bestand haben und auf länger hinaus könne man ja überaus schwer Politik machen!!!

Über seine Beziehungen zu Teschen äusserte sich Herr von Piłsudski sehr vorsichtig und ohne irgend eine directe Recrimination gegen die oberen Stellen der Heeresleitung zu formuliren. Er bat mich aber in etwas verschleierte[n] Worten, unsere Unterredung nicht zur Kenntnis des Armeoberkommandos.\*

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik Polnische Legionen, 21a-d.

\* Nastąpiło zagubienie dalszego tekstu; chodzi jednak zapewne tylko o kilka jego wierszy.

## Dokument nr 8

*1916 kwiecień, [Warszawa] – Notatka przekazana hrabiemu Wiesnerowi przy austro-węgierskiej Naczelnej Komendzie Armii.*

### Die Vorgänge in den polnischen Legionen

Wie bekannt bestand zwischen Piłsudski und dem Chef des Stabes der Legionen, Hauptmann Władimir Zagórski, seit langen ein Antagonismus, der unliebsame Formen anzunehmen drohte. Nach dem Rücktritt des Feldmarschall Durski gelang es seinem Nachfolger General Puchalski, eine Einrichtung mit Piłsudski zu erzielen und die Genehmigung derselben vom AOK zu erlangen. Auf Grund dieses Abkommens sind grössere Personaländerungen im Stabe der Legionen vorgesehen. Generalstabschef Zagórski wartete die geplanten Änderungen nicht ab, sondern trat freiwillig von seiner bisher ingehabten Stelle zurück und reichte eine Eingabe ein, in der er um die Beratung mit Kommando eines Bataillons des zweiten Legionregimentes unter Januszajtis ersuchte. Aus Anlass des Rücktrittes hat Hauptmann Zagórski an die Stabsoffiziere der Legionen folgenden vertraulichen Befehl am 30 April 1916 gegeben:

„Legionowo, 30 April 1916.

In dem für mich so wichtigen Augenblicke wende ich mich in erster Linie an Euch Kollegen und erkläre, dass nach langen Ringen mit mir selbst ich den unerschütterlichen Entschluss des Rücktrittes von der ehrenvollen von mir durch mehr als 21 Monate bekleideten Stelle des Chef Stabes der polnischen Legionen in dem blutigsten aller Kriege gefasst habe. Ich trete zurück, von dem Bewusstsein durchdrungen, dass meine Person ein Hindernis der für die Legionen so notwendigen Einigkeit ist. Angesichts dieses Tatbestandes sehe ich klar, dass meine weitere Tätigkeit in der jetzigen Stellung nicht erfolgreich, sondern direkt schädlich könnte“.

Hauptmann Zagórski bittet seine Freunde, weiter in ihren Stellungen bis aus Ende auszuharren, und gibt der Hoffnung Ausdruck, dass früher oder später sich alle zur gemeinsamen Arbeit vereinigen werden.

Odpis, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik Polnische Legionen, s. 147–148.

### Dokument nr 9

*1916 maj 16, Kopenhaga – Pismo ambasadora hrabiego Széchényj do austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych Stefana Buriana z prośbą o wyjaśnienie, jakie dokumenty może wystawić Józefowi Karasiewiczowi oraz jego żonie, którzy oboje udawali się do kraju.*

Hieramts erscheinen Josef Karasiewicz und seine Frau, versehen mit üblicher Identitätsbestätigung des k. und k. Generalkonsulates in New-York und amerikanischen Reisepässen für Skandinavien.

Obgenannter, gebürtig nach Polen, in Kindheit ausgewandert, naturalisierter Amerikaner, Redakteur des „Dziennik Polski“ in Detroit, möchte zur polnischen Legioneneinzurücken. Für den Fall, dass polnisches Nationalkomitee ihn nach Amerika zurücksenden wollte, müsste da es amerikanische Pässe, jedwedens Visum oder anderer Vermerk seitens Behörden der Zentralmächte unterbleiben.

Ich bitte um telegraphische Weisung, welche Dokumente ich den Genannten ausstellen darf, um deren ehebaldigste Reise nach Piotrków zu ermöglichen.

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik Polnische Legionen, s. 144.

Publikacja dokumentu dotyczącego Józefa Karasiewicz ma dość istotne znaczenie, chodzi bowiem o działacza, który potem na polecenie Naczelnego Komitetu Narodowego osiadł w Sztokholmie i wiosną 1917 r. przyczynił się do zwołania tak zwanej Konferencji Sztokholmskiej, poświęconej sprawie przeciwdziałania wysiłkom mającym na celu formowanie polskiego wojska w Rosji. To szkodliwe przeciwdziałanie odegrało ważną rolę i, jak wiadomo, do sformowania licznego wojska w Rosji nie doszło. Działanie uczestników Konferencji Sztokholmskiej godziło w polską rację stanu i było owocem zaślepienia politycznego tak zwanych aktywistów.

**Dokument nr 10**

*1916 maj 24, Wiedeń – Pismo stwierdzające, że Naczelny Komitet Narodowy bierze pełną odpowiedzialność za Józefa Karasiewicza.*

Das Präsidium des Obersten Polnischen Nationalkomitès übernimmt hiemit die Garantie politischer Zuverlässigkeit für den in Polen geborenen, nunmehr amerikanischen Staatsbürger Josef Karasiewicz Redakteur des „Dziennik Polski” in Detroit, welcher bei der k. und k. Gesandtschaft in Kopenhagen um Ausfolgung eines Passierscheines zur Reise nach Piotrków angesucht hat.

Chef des Präsidialbureaus des Obersten  
Polnischen Nationalkomitees<sup>25</sup>

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik Polnische Legionen, s. 155.

**Dokument nr 11**

*1916 czerwiec 26, Wiedeń – Pismo szefa Biura Prezydyjnego Naczelnego Komitetu Narodowego do barona Stefana Ugrona z zażaleniem, że legioniści podlegają ogólnemu poborowi do austro-węgierskich sił zbrojnych.*

Ich erlaube mir in einer dringend wichtigen Angelegenheit, die von prinzipieller Bedeutung für die polnischen Legionen ist, an Eure Exzellenz heranzutreten.

Mit dem an die hiesige Transport und Sammelstelle der polnischen Legionäre gerichteten Erlass der Landwehrgruppe des k. und k. Militärkommandos in Wien Präs. Nr 5733 vom 7 vorigen Monats wurde verfügt, dass die daselbst eingeteilten Legionäre einer sofortigen Sichtung unterzogen werden und dass nach Feststellung ihres seinerzeitigen Eintrittes in die Legionen diejenigen österreichische Untertanen, die nach dem 2 November 1914 als Legionäre beedtet wurden, unverzüglich dem nächsten

---

<sup>25</sup> Podpis nieczytelny. Chodzi zapewne o Michała Sokolnickiego.

Ergänzungs-Bezirkskommando behufs Heranziehung zur militärischen Dienstleistung zu übergeben sind. Die später zu den Legionenaufgenommenen landsturmpflichtigen österreichischen Untertanen dürften nur dann bei den Legionen verbleiben, wenn sie nicht mit der Bewilligung der militärischen Behörden ausweisen können.

Da eine ähnliche Verfügung allen anderen Transport und Sammelstellen der polnischen Legionen mitgeteilt wurde, so ist anzunehmen, dass die Verfügung auf einen Erlass einer höheren Stelle (des Ministeriums für Landesverteidigung) zurückgeht.

Diese Verfügung trifft die polnischen Legionen aus empfindlichste und rief auch alleorts eine wohlverständliche Erbitterung hervor.

Ich erlaube mir Euer Exzellenz zur Kenntnis zu bringen, dass der Eintritt der über 2000 Köpfe zählenden Freiwilligenschar, die sich nach der Rückeroberung Lemberg Anfangs Juli 1915 in kampfesfreudiger Begeisterung zu den Legionen meldete – mit Wissen des Armeeoberkommandos geschah. Wurden doch diese Leute unmittelbar nachher zur Front mit Militärtransportzügen abtransportiert, wo sie nach einer Abrichtung gleich in die Kämpfe tätig eingriffen, stehen bis zum heutigen Tag im Felde im Verbands der Legionen und viele von ihnen haben bereits ihren Anteil an den Kämpfen mit Leben, Verwundungen oder Krankheit bezahlt.

Als charakteristisches Beispiel diene der Umstand, dass von den zur Zeit bei der Wiener Transport- und Sammelstelle befindlichen 7 Legionäre, die mit dieser Verfügung getroffen wurden, alle krank oder verwundet sind, manche bereits im Felde angezeichnet wurden. Ausserdem lässt sich bei manchen ihre Behandlung, dass sie mit Wissen der Militärbehörden in die Legionen aufgenommen wurden, nicht mit Sicherheit feststellen.

Sollten auch vereinzelte Fälle vorgekommen sein ausserhalb jener oben erwähnten Lemberger Schar von über 2000 Köpfen – dass einzelne Individuen ohne die Erlaubnis der kompetenten Militärbehörden in die Legionen aufgenommen worden sind und daselbst bis auf den heutigen Tag Dienst leisten, so ist dies für die k. und k. Armee sicher kein Verlust, wenn man berücksichtigt, mit welcher Begeisterung und Todesverachtung die Legionenangehörige ihre Pflichten erfüllen. Wie die Übertragung dieser jungen begeisterten Schwärmer, die in Verbände der polnischen Legionen, in denen sie viele Monate kämpfen, zu verbleiben wünschen, in den k. k. Landsturm auf sie einwirken würde, ist wohl nicht schwer sich vorzustellen. Dass sie als willkommene Elemente in k.k. Landsturm nicht zu begrüssen sind ist wohl klar.

Ich bitte Eure Exzellenz, sich mit jenem Wohlwollen dieser Angelege-

nheit anzunehmen, das Sie uns schon so oft und so erfolgreich bekundet haben. Es wäre wohl müßig, Euer Exzellenz die hohe Tragweite der ministeriellen Verfügung weiter auseinanderzusetzen; dieser gegen den Bestand der Legionen, die sich bisher so glänzend bewährt haben, gerichtete Stoss, würde deren unheilvolle Gefährdung zur Folge haben.

In der Hoffnung, dass Eure Exzellenz in geneigter und richtiger Einschätzung der Wichtigkeit dieser Angelegenheit ihr eine wirksame Unterstützung freundlichst angedeihen lassen werden, bitte ich Sie die Versicherung meiner vorzüglichsten Hohachtung entgegennehmen zu wollen.

Euer Exzellenz ganz ergebener  
Chef des Präsidialbureaus  
des Obersten Polnischen Nationalkomitees

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik polnische Legionen, s. 228–230.

### Dokument nr 12

*1916 lipiec 7, Warszawa – Raport warszawskiego rezydenta austro-węgierskiego Leopolda Andriana o rozmowie przeprowadzonej z szefem sztabu Legionów Polskich kapitanem Filipem Kocharńskim.*

Heute besuchte mich Herr von Kocharński, der neue Generalstabs-Chef der polnischen Legionen, der von General Puchalski nach Teschen und nach Krakau entsandt worden war, um dem Armeekommando und dem Obersten Polnischen Nationalkomitee die krisenhaften Verhältnisse innerhalb unserer Legionen darzulegen und die Unterstützung beider Stellen angesichts der tagtäglich zunehmenden Machinationen des Brigadiers Piłsudski gegen das Legionenkommando zu erbitten.

Die Einzelheiten, die er mir mittheilte, waren keineswegs erfreulich. Der Versuch, Piłsudski durch die Entfernung des Feldmarschall-Leutenants von Durski und des Hauptman Zagórski zu gewinnen, sei als vollkommen gescheitert zu betrachten. Angesichts unserer verschlechterten militärischen Situation beharre Piłsudski in intransigentem Weise bei seinem alten Wunsche, das Oberkommando über die gesamten Legionen zu erhalten, mit anderen Worten sich an die Spitze eines polnischen Heeres zu sehen und ke-

ine Entgegenkommen in Einzelfragen sei imstande, ihm von seinem Ziele abzubringen. Vrläufig sei sein Verhalten und das seiner Anhänger bei den eigentlichen kriegerischen Actionen zwar tadellos, ihm übrigen aber thäten sie alles, um die Existenz der Legionen in ihrer jetzigen Verfassung zu untergraben. Einserseits sei es das Machtwort Piłsudskis, welches die Rekrutirung zu den Legionen unterbinde, während seine Anhänger sich in die geheimen Militärorganisationen eintragen liessen und im Stillen als Soldaten ausgebildet würden um öffentlich auf den Plan zu treten, wenn Piłsudskis Forderungen erfüllt sein würden. Andererseits schüre Piłsudski die Auflehnung gegen General Puchalski und Oberstleutenant Sikorski, als die beiden unbequemen Factoren, die seinem Ehrgeize im Wege stünden. So seien in der letzten Zeit fast gleichzeitig die Beamten des Militärdepartaments gegen Sikorski aufgetreten, und hätten die Offiziere der bisher verlässlichen aber in letzter Zeit von Geiste der I Brigade inficirten III Brigade eine entschiedenen disciplinwidrige Haltung gegenüber dem Oberkommando der Legionen eingenommen.

Kochański meinte, für den Augenblick scheine ihm die drohende Gefahr einer Aulösung der Legionen abgewendet, und im übrigen werde er zusammen mit General von Puchalski in der nächsten Zeit einen Vorschlag auszuarbeiten trachten, der bezwecken solle, die Legionen vor dem drohenden Ruin zu bewahren und dem unbeschränkten Einflusse Piłsudskis entgegenzutreten. Es schwebte ihm eine von Österreich-Ungarn ausgeschriebene Zwangsrekrutirung, der allerdings weitgehende Versprechungen an die Polnischen Nation vorausgehen müsste, vor.

Ich hatte nicht den Eindruck, dass Herr Kochański mit besonderer Zuversicht dem Kampfe gegen die Piłsudskische Richtung entgegenehe. Dass ich selbst auf Grund meiner im letzten Jahre gemachten Wahrnehmungen mir wenig Erfolg von einen Legionenunternehmen erwarte, das gegen Piłsudski unternommen werden würde, brauche ich nach meiner wohl kaum noch zu erwähnen. Dass im übrigen zu den vielen Gründen, welche für eine Neuregelung der polnischen Wehrverhältnisse sprechen, auch die unhaltbare Situation innerhalb der Legionen tritt, wenn anders nicht diese ganze hochwichtige Frage gegen oder wenigstens im wesentlichen ohne uns entschieden werden soll, dafür boten mir die Ansichten des Legionen-Generalstabschefs einen neuen Beweis. Herr von Kochański nämlich äusserte wiederholt und spontan die Befürchtung, dass wenn Deutschland die Bildung einer polnischen Legion oder eines polnischen Heeres in der Hand nehmen würde, Piłsudski ohne Zögern sich an die Spitze dieses Unternehmens stellen und sein Prestige und sein Menschenmaterial der Deutschen Regierung, die ja ohne

hin jetzt als die Vertreterin des Gedankens der polnischen Unabhängigkeit gelte, zur Verfügung stellen werde. Er dürfte Euer Exzellenz erinnerlich sein, dass ich derartigen Befürchtungen bereits vor langer Zeit (mein gehorsamster Bericht Nr 76 A von 25 November vorigen Jahres) Ausdruck verliehen habe. Umsomehr frappirte mich, dass der Generalstabschef durch seine Wahrnehmungen aus jüngster Zeit, die er an Ort und Stelle machte, zum selben Schlusse gelangt ist. Viel ist in der Legionenfrage versäumt worden. Vielleicht ist jetzt der letzte Zeitpunkt, wo verhindert werden kann, dass die von uns geschaffene Waffe sich nicht geradezu gegen uns, unser prestige bei der Polnischen Nation und unsere Interessen in Polen kehre.

Der k. und k. Legationsrth Leopold Andrian

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik polnische legionen, s. 253-255.

### Dokument nr 13

*Raport ambasadora Dionizego Szechenyi z Kopenhagi o napytywie do Legionów Polskich ochotników z Ameryki.*

Bei meiner Anwesenheit in Wien im Herbst vorigen Jahres wurde mir in Ministerium mitgeteilt, dass nach Amerika Weisung gegeben würde, keine polnische Legionären mehr nach Europa zu instradieren.

Tatsächlich sind damals keine Legionäre mehr herübergekommen. Seit einiger Zeit treffen solche, relativ zahlreich, wieder in Kopenhagen ein.

Soweit hierramts bekannt, gibt es in den vrschiedenen Teilen Amerikas polnische Vertrauens-männer, welche die ihnen in der Mehrzahl persönlich wohl kaum bekannten Connationalen, Arbeiter, Handwerker, Kaufleute, Journalisten etc. an die "polnische Legion" in New-York empfehlen. Daraufhin werden diese dort aufgenommen, durch zwei Monaten ausgebildet, dann mit falschen russischen Pässen und einer vom k. und k. Vice-Konsul von Rozwadowski in New-York ausgestellten, mit einer Photographie versehenen Legitimation nach Kopenhagen gesandt.

Der russische Pass ermöglicht ihnen die Passage über England. Die legitimation des k. und k. Generalkonsulates New-York wird von ihnen versteckt gehalten.

Hieramts melden sie sich beim k. und k. Konsul von Okęcki<sup>26</sup> und werden befragt, ob sie österreichische oder russische Staatsbürger sind. Die Legitimation des k. und k. Generalkonsulates New-York giebt diesbezüglich keine Auskunft. Geben sie hier an, dass die österreichische Staatsbürger sind, so steht ihrer echnellen Abfertigung nach Petrikau nichts im Wege; bezeichnen sie sich als russische Staatsangehörige, so ist nicht allein unsere Zustimmung sondern auch die deutsche zur Weiterreise erforderlich. Dies bedingt eine längere, 4 bis 8 Wochen dauernde Wartezeit in Kopenhagen. Es muss befürchtet werden, dass um diese Wartezeit zu vermeiden, sich auch russisch-polnische Legionäre als österreichische Staatsbürger bezeichnen.

Tatsächlich wurde in Deutschland unter Spionage-Verdacht ein polnisches Individuum aufgegriffen, das nach Russland zuständig ist, und der Verhaftung erklärte, „so schlau gewesen zu sein“ sich auf dieser k. und k. Gesandtschaft als österreichischen Staatsbürger zu bezeichnen und an die Einreise nach Deutschland ermöglicht zu haben.

Weiters wurde ein polnischer Legionär, der hieramts abgefertigt wurde, von unseren Militärbehörden unter Spionage-Verdacht verhaftet.

Konsul von Okęcki, der mir direkt das heist nicht im Wege des Kanzleileiters untersteht, kann hiefür nicht verantwortlich gemacht werden, da er den gegebenen Direktiven entsprechend vorgeht und den Charakter des Einzelnen nicht zu approfondieren vermag. Wie bei einem sehr nationalen Polen natürlich, mag allerdings seine subjektive Beurteilung eben von nationalen Momenten beeinflusst sein.

Die Weiter-Intradierung polnischer Legionäre scheint aus zweierlei Gründen bedenklich: 1) Es mag den Russen mittlerweile bekannt geworden sein, dass sie auf diesem Wege bequem Spione zu uns entsenden können. 2) Die lange Wartezeit in Kopenhagen schliesst die Gefahr in sich, dass die überaus zahlreichen und über grosse Geldmittel verfügenden russischen Agenten solche wartende Legionäre hier für russische Dienste gewinnen.

Der militärische Wert dieses, vom Standpunkt der Wehrmacht unbedeutenden Zuwachses dürfte gering sein.

Inwieweit politische Gründe in Bezug auf das Oberste polnische Nationalkomitee massgebend sind, die Alimentierung der polnischen Legion aus Amerika zu fördern, entzieht sich der hierämtlichen Beurteilung. Da das vorgenannte Oberste Nationalkomitee, wie hier aus confidentieller Quelle

---

<sup>26</sup> Chodzi o Zdzisława Okęckiego, który był austro-węgierskim konsulem w Kopenhadze.

verlautet, derzeit über nur geringe Geldmittel verfügt, könnte eventuell die Einstellung der Intradierung von Legionären aus Amerika durch den Hinweis erzielt werden, dass die Kosten hiefür ganz unverhältnismässig hoch sind. Abgesehen von den Unterhaltskosten und den Ausbildungs-Ausgaben während der zweimonatlichen Ausbildung in New-York, und abgesehen von den Reisekosten über den Ocean, den Beträgen für die Beschaffung falscher Pässe sind zum Beispiel in den letzten 4 Monaten für Unterhalt und Weiterreise von 23 polnischen Legionären hieramts zu Lasten des Obersten polnischen Nationalkomitee 4144,50 österreichische Kronen aufgelaufen.

Die Frage der amerikanisch-polnischen Legionäre ist umso aktueller, als das Auswärtige Amt in Berlin vor kurzem eine Depesche aus Buenos-Aires erhielt, derzufolge auch die dort lebenden Polen Legionäre entsenden werden, welche schnell weiterzubefördern sie bitten. Sie ersuchen weiters, die österreichisch-ungarische Gesandtschaft in Kopenhagen hievon entsprechend zu informieren, Die hiesige deutsche Gesandtschaft erhielt eine Abschrift dieses Telegrammes zur weiteren Veranlassung und wurde mir eine bezügliche Notiz übermittelt.

Ich möchte es der Erwägung Euer Exzellenz unterbreiten, ob nicht neuerdings Weisungen nach Amerika zu geben sind, die Intradierung von Legionären einzustellen. Das Moment, dass wir die polnischen Legionen gefördert haben, dürfte nun bereits bekannt sein.

Weiters möchte ich Euer Exzellenz die Erwägung unterbreiten, ob nicht veranlasst werden könnte, dass alle bereits hier eingetroffenen oder noch eintreffenden Legionäre statt in dem, von russischen Agenten verseuchten Kopenhagen, in einer deutschen Grenzstation die Entscheidung bezüglich der Weiterreise abwarten, eventuell in einer österreichischen, nachdem sie unter sicheren Geleit dorthin gebracht wären.

Ich möchte schliesslich Euer Exzellenz ergebenst bitten, eine eventuelle Verfügung nicht unter Bezugnahme auf diesen Bericht und in einer Form an mich gelangen zu lassen, dass das nationale Gefühl der mir unterstehenden Polen und ihrer hiesigen, an den Legionären Anteil nehmenden Connationalen geschont werde.

Der k. und k. Gesandte Dionizy Szechenyi

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik Polnische Legionen, s. 263–265.

## Dokument nr 14

*1916 lipiec 14, Sztokholm – Raport austro-węgierskiego ambasadora w Sztokholmie Hadika dla austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych Stefana Buriana o utworzeniu polskiego stowarzyszenia w stolicy Szwecji.*

Es hat mich neulich Herr Dr Michael von Sokolnicki, General-Sekretär des obersten polnischen Nationalkomitees in Krakau, aufgesucht und mir die Mitteilung gemacht, dass vor einigen Wochen hierin Stockholm eine polnische Vereinigung gegründet wurde, an deren Spitze Herr Josef Mokszyński, als Präsident des Vereine, steht.

Diese Vereinigung ist nicht mit dem „Polski Komitee“ zu verwechseln, welches bereits im vorigen Winter ins Leben gerufen wurde und welches hauptsächlich die Vermittlung von Briefen zum Ziel hatte. Der Präsident dieses Komitees ist Herr Haydukiewicz Pomian, der farblos zu sein scheint. In der Vizepräsidentschaft jedoch ist vor einiger Zeit ein Wechseleingetreten. Der jetzige Vize-Präsident heisst Herr Rapszki und ist absolut russisch gesinnt, waswegen es zu befürchten sei, dass das Komitee – welches bis dahin sich politisch nicht betätigte – nunmehr eine russischfreundliche Agitation anfangen wird.

Umso notwendiger erscheint es mir jetzt die obzietierte neue polnische Vereinigung zu unterstützen. Der Präsident ist wie beinahe alle Mitglieder dieser Gesellschaft russisch Pole, jedoch antirussisch gesinnt. Herr Mokszyński ist von Berufe Ingenieur und soll ein ruhiger, arbeitsamer und verlässlicher Mann sein. Um jedoch die Tätigkeit dieser Vereinigung, die natürlich einen politischen Zweck und zwar die Selbstständigkeit Polens vor Augen hat, günstig zu beeinflussen und sie in das von uns gut geheissenen Geleise zu bringen, wäre die Hersendung einer geeigneten Persönlichkeit erforderlich. Herr Sokolnicki empfahl mir hierzu den Dr Stanislaus Wędkiewicz. Da mir leider keine nähere Daten oder Referenzen über ihn zur Verfügung stehen, kann ich Herr Wędkiewicz nicht auf meine Verantwortung hin anempfehlen, glaube aber, dass Herr von Sokolnicki, der ihn so warm anrekommandiert, unsere Interessen sehr am Herzen liegen. Vielleicht könnte die k.k. österreichische Regierung, in deren Bereich diese Angelegenheit fallen dürfte, bezüglich der Wahl der herzumentsendenden Person einen Entschluss fassen. Wenn nun Dr Wędkiewicz oder ein anderer Vertrauensmann unsere Regierung zu diesem Zwecke hieher käme – was ich wärmstens zu befürworten mir erlaube – schiene es sehr wünschenswert, wenn er mit mir, respektive mit dieser k. und k. Gesandtschaft in unauffälliger We-

ise in Fühlung treten würde. Unsere Feinde haben hier besonders viel Agenten, die gegen uns in allen so auch in der polnischen Frage eine geschickt geführte Minierarbeit verrichten. Da sie wissen, dass in ganzen Polen die momentan praktisch durchgeführte Teilung Polens zwischen Deutschland und Österreich-Ungarn mit einem bangen Gefühle bezüglich der nationalen Einigkeitsträume beobachtet wird, geht die Intrigue nun unter dem Motto weiter: Polen muss unter russischen Protektorete wieder vereinigt und mit den grössmöglichen konstitutionellen Rechten versehen werden”.

Durch diese Schwindel wollen unsere Feinde als „Befreier des Polentums” gelten, wodurch ihr Sieg vielen auch den intelligenteren Klassen angehörenden Polen geradezu herbeigewünscht wird. Es ist klar, dass wir dieser russophilen Reklam-Politik entgegenarbeiten müssen. Es wäre daher sehr angezeigt, wenn wir mit Hilfe der obgenannten neuen polnischen Verreinigung diesen heuchlerischen Ausstreuungen Russlands wenigstens teilweise Einhalt bieten könnten.

Ich gestattete mir daher Eure Exzellenz nochmals zu bitten, das Nötige gütigst veranlassen zu wollen, dass Dr Wędkiewicz oder ein anderer Vertrauensmann unserer Regierung hergesandt werde, damit derselbe seine Tätigkeit je eher je besser aufnehmen könne.

Der k. und k. Gesandte Hadik

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik Polnische Legionen, s. 285–287.

### Dokument nr 15

*1916 lipiec 27, Cieszyn – Raport warszawskiego rezydenta austro-węgierskiego o utworzeniu dwóch szkół oficerskich w Legionach Polskich.*

Auf Grund eines mir zur Einsicht zugehenden Aktes beere ich mich, Euer Exzellenz zu melden, dass das k. und k. Armeeoberkommando mit Rücksicht auf die bei der polnischen Legion in letzter Zeit eingetretenen grösseren Offiziersverluste dem Legions-Kommando den Befehl erteilt hat, ehemöglichst 2 Offiziers-Aspiranten-Schulen, und zwar je eine in Lublin und in Piotrków, aufzustellen. Zum Inspizierenden beider Schu-

len wurde der Legions-Oberst von Sikorski ernannt, welcher gleichzeitig angewiesen wurde, im Einvernehmen mit dem Kommando der polnischen Legion raschestens Anträge wegen Ernennung der Kommandanten für diese Schulen und der Dauer der einzurichtenden Kurse, in welchen zunächst höchstens je 50 Aspiranten zu vereinigen wären, zu erstatten. Die Hinausgabe aller sonstigen notwendigen Verfügungen wurde dem Kommando der polnischen Legion, welches hiebei im Einvernehmen mit dem k. und k. Militärgeneralgouvernement Lublin vorzugesehen hat, überlassen.

Nach Abschluss des Kurses wird das Kommando der Legion zu berichten haben, ob die Einberufung weiterer Kurse notwendig erscheint.

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I , karton 901, plik Polnische Legionen, s. 327.

### Dokument nr 16

*1916 lipiec 28, Warszawa – Pismo przedstawiciela austro-węgierskiej Naczelnej Komendy Armii pułkownika Józefa Païča o Polskiej Organizacji Wojskowej.*

Legionsoberstleutnant von Sikorski machte mir vor Kurzem die Mitteilung, dass sich die deutschen Behörden mit der geheimen polnischen Militärorganisation (POW) intensiv beschäftigen und dass – nach verschiedenen Gerüchten – die Legalisierung der POW durch die deutsche Regierung nicht ganz ausgeschlossen wäre.

Ich sprach hierüber mit dem Chef des Stabes General von dem Esch, der mir erklärte, dass hievon absolut keine Rede ist. Nach den Asführungen des Generals sind die Deutschen – gerade so wie auch wir – der Anschauung, dass die POW den Zentralmächten vielleicht noch einmal gute Dienste leisten kann, weshalb eine gewisse Toleranz gegenüber den Machenschaften der Organisation geübt wird.

General von der Esch bemerkte hiebei, dass nach privaten Informationen die POW über 6000 Ausgebildete verfügen soll, was umso rätselhafter erschiene, als den deutschen Behörden über die Abrichtung dieser Leute, über Schiess – und Gefechtsübungen, Depots von Waffen und so weiter gar nichts Konkretes bekannt ist.

Ich gewann den Eindruck, dass man deutscherseits über die Organisation und den Umfang der POW weniger orientiert ist, als bei uns.

Oberst Paič

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik Polnische Legionen, s. 357.

### Dokument nr 17

*1916 sierpień 6, Cieszyn – Raport przedstawiciela austro-węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy Naczelnej Komendzie Armii austro-węgierskiej o Legionach Polskich.*

Auf Grund eines mir seitens des k. und k. Armeeoberkommandos zur Einsicht zugehenden Aktes beere ich mich, Euer Exzellenz zu melden, dass das Armeeoberkommando an seinen Vertreter in Warschau kürzlich einen Erlass gerichtet hat, in welchem es darauf hinweist, dass die grossen Verluste der polnischen Legionen während der letzten Kämpfe ein möglichst reichliches Ergebnis der Werbungen als wünschenswert erscheinen lassen.

Mit Rücksicht hierauf solle Oberst von Paič beim Generalgouverneur dahin wirken, dass von den deutschen Okkupationsbehörden dem Eintritte in die Legionen keine Schwierigkeiten bereitet und insbesondere die Ausreise aus dem besetzten Gebiete zwecks Eintrittes in die Legionen tunlichst erleichtert werde.

Oberst von Paič hat diesem Auftrage entsprochen und dem Armeeoberkommando gemeldet, dass der Chef des Stabes des deutschen Generalgouverneurs auf seine Anregungen bereitwilligst eingegangen sei und erklärt habe, er werde bei der in dieser Angelegenheit kompetenten Obersten deutschen Heeresleitung den Antrag stellen, alle der Legionswerbung im deutschen Okkupationsgebiete bisher bereiteten Schwierigkeiten fallen zu lassen und bei der Erteilung der Ausreisebewilligungen für angeworbene Legionäre besonders tolerant vorzugehen.

Thurn

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karto 901, plik Polnische Legionen, s. 379.

### Dokument nr 18

*1916 sierpień 13, Warszawa – Raport warszawskiego rezydenta austro-węgierskiego Leopolda Andriana dla ministra spraw zagranicznych Stefana Buriana z projektem podpułkownika Władysława Sikorskiego w sprawie gruntownej reorganizacji Legionów Polskich.*

Oberst von Sikorski, Chef des Militärdepartaments der Legionen, hat mir in streng vertraulicher Weise die beiliegende Auzeichnung überreicht, welche den Erfolg seiner in der vorigen Woche unternommenen Teschner Reise darstellt. Das Armeeoberkommando hat nämlich, wie mir Herr von Sikorski mitteilt, beschlossen, an Allahöchster Stelle den Antrag auf Erlassung der in der Beilage zu diesem gehorsamsten Berichte verzeichneten grundlegenden Neubestimmungen in Bezug auf die polnischen Legionen zu stellen.

Wie Euer Exzellenz dem anruhenden Schriftstücke entnehmen werden, handelt es sich um hochwichtige, äusserst weittragende Neuerungen. Besonders die Ausscheidung der Legionen aus der k. und k. Armee, die Umgestaltung der Militärsektion der Legionen in eine „Militär-zentralcommission“ alias Kriegsministerium, sowie die Zulassung des NKN zur Aussicht über das Werbewesen, bedeuten eine so gründliche Umwälzung in der Legioneninstitution, dass dagegen die gleichzeitig erfolgende Verwirklichung alter polnischer Wünsche, wie die sogenannte „Legionisirung“ der in den Legionen wirkenden k. und k. Offiziere, fast an Bedeutung – wenn auch nicht für die Legionäre selbst – verliert. Manche Punkte des Statutenentwurfes, wie zum Beispiel Herstellung des polnischen Ordens Virtuti Militari, dürften auf gewisse hoffentlich nicht unüberwindliche staatsrechtliche Hindernisse stossen, jedenfalls wird der ganze Entwurf, falls er nicht in Folge von Bedenken, die doch noch in zwölfter Stunde auftauchen könnten, zurückgezogen wird, eine sehr grosse Bedeutung für die Beziehungen der Monarchie zu Polen erlangen. Auch in diesem Falle wird es immer bedauernswerth bleiben, dass nicht wenigstens ein Theil der jetzt so reichlich aufgetischen Zugeständnisse an die Legionen in einem früheren Zeitpunkte gewährt worden ist, damals, als man mit kleineren Mitteln vielleicht noch einen stärkeren Eindruck bei den Polen hätte hervorrufen können, als jetzt mit den allergrossten. Ich meinerseits würde die baldigste Verwirklichung des Projectes lebhaft begrüßen,

weil wir dadurch in den Augen des Polenthums die seit geraumer Zeit scheinbar an die Deutschen übergegangene Initiative bei der Neuregelung der internationalen Stellung des polnischen Volkes wiedergewinnen würden.

Zum Schlusse erlaube ich mir Euer Exzellenz gehorsamst zu bitten, dem Armeeoberkommando gegenüber von der Vorlage des beiliegenden Statutentwurfes, falls derselbe nicht, wie ich eigentlich vermuthen möchte, Hochderselben direkt von unserer obersten Heeresleitung übermittelt worden sein sollte, keine Erwägung machen zu wollen, weil hieraus vielleicht dem Obersten von Sikorski Unannehmlichkeiten erwachsen könnten.

Der k. und k. Legationsrath L. Andrian

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik 8 A, September – Dezember 1916, s. 1–4.

Załącznik do politycznego raportu z 13 sierpnia 1916 r.

#### Paragraf 1

1. Polnische Fahnen nach historischen Motiven für jedes Regiment.
2. Restituierung des polnischen Ordens Virtuti Militari vom Jahre 1830.

#### Paragraf 2

##### Organisationsänderungen

1. Die polnische Legionen bilden ein polnisches Hilfskorps, welches dem k. und k. Armeeoberkommando untersteht, an der Seite Österreichs-Üngarns gegen Russland kämpft und den Eid Seiner Majestät Kaiser Franz Josef I leistet.

2. In der bisherigen Eidsformel wird an entsprechenden Stelle zum Ausdruck gebracht, dass die polnische Legion für die Umabhängigkeit und Freiheit „Polens“ kämpft.

3. Die Einrichtungen zur Schaffung der Selbständigkeit mit Bezug auf die Schlagfertigkeit, Ergänzung materielle Versorgung des polnischen Hilfskorps werden successive geschaffen.

4. Alle Legionskommanden, Behörden und Anstalten unterstehen als selbstständige polnische Institutionen im Wege des Legionskommandos dem AOK.

#### Paragraf 3

Alle von der k. und k. Armee bei der polnischen Legion befindlichen Offiziere bewahren ihr rechtliches Verhältnis zur k. und k. Armee, tragen

die Legionuniform und werden als dauernd abkommandiert betrachtet.

#### Paragraf 4

Behufs Durchführung der Reorganisation werden die polnischen Legionen es nur die operative Lage gestattet, aus der Front herausgezogen und in den Wichtigsten Garnisonsorten des Königreich Polens untergebracht.

#### Paragraf 5

Die bisherigen im Hinterlande befindlichen Institutionen der polnischen Legionen und zwar das k. und k. Gruppenkommando der polnischen Legionen wird vom AOK, die Militärsektion der Oberste Polnische Nationalkomitees (vom OPNK aufgelöst und an deren Stelle tritt die polnische Militärzentalkommission) Polska Główna Komisja Wojskowa.

Dieser Zentralkommission würde obliegen fünf Abteilungen

1. Die Werbung – Assentierung.
2. Rekruten – und Offizierausbildung
3. Materielle Versorgung.
4. Sanitätswesen im Hinterlande.
5. Zentralevidenz, Personalsammellstellen.

Die mit polnischen Hilskorps im Felde stehenden Institutionen sind dem AOK und nicht der Zentralkommission unterstellt

#### Paragraf 6

Die Zentralkommission ist was Punkt 1 anbelangt politisch vom OPNK, abhängig, was Punkte 2–5 anbetrifft militärisch organisiert, daher dem AOK untergestellt.

#### Paragraf 7

Die Details der organisatorischen Änderungen werden vom Legionskommando im Einvernehmen mit dem OPNK ausgearbeitet und zur Genehmigung dem AOK vorgelegt.

### Organisation der Werbung

Paragraf 1. Die Leitung der auf dem Territorium des Königreichs Polen geführten Werbeaktion für die polnische Legionen versieht die Polnische Militärzentalkommission (Abteilung I. Werbebureau).

Das Werbebureau hat grundsätzlich zivilen Charakter, unterliegt jedoch in allen seinen Arbeiten dem Chef der Polnischen Militärzentalkommission.

Im Detail liegt die Werbung in den Händen eines Vertrauensmannes des OPNK, dem ein Beirat bestand aus 6 Personen unterstellt ist.

Der Beirat besteht aus drei Mitgliedern Galiziens und drei des Königreichs Polens, die über Antrag des OPNK vom AOK in dieser Eigenschaft anerkannt werden.

Diese Anerkennung der Mitglieder des Beirates erfolgt in dieser Weise, dass für die sechs Mitglieder vom OPNK immer je zwei vorgeschlafen werden, wovon das AOK je eins bestimmt.

Paragraf 2. Die Werbeaktion führen Werbevertrauensmänner, dem Projekte nach Zivilpersonen, die diesbezügliche Befehle und Direktiven vom Werbebureau durch Vermittlung der als Werbekommissäre wirkenden Offiziere erhalten. Die in den einzelnen Orten des betreffenden Kreises bestellten Werbevertrauensmänner der Militärzentralcommission bilden zusammen ein ziviles Ortskomitee für Werbeangelegenheiten.

Paragraf 3. Die als Werbekommissäre wirkenden Legionsoffiziere unterstehen in allen Angelegenheiten dem Chef der Polnischen Militärzentralcommission, im Wege der als Werbeinspektoren wirkenden Legionsoffizieren.

Paragraf 4. Die Sachen militärischen Disziplin unterstehen die Werbeoffiziere mit ihrem Personale im Orte ihrer Wirksamkeit den entsprechenden bei der k. und k. Armee geltenden Vorschriften.

Paragraf 5. Die als Werbekommissäre wirkenden Legionsoffiziere sind den betreffenden Kreiskommandanten für die Werbeaktion, die ausschließlich im legalen Wege und in Rahmen der allgemeinen geltenden Vorschriften zu führen ist, verantwortlich.

Paragraf 6. Die als Werbekommissäre wirkenden Legionsoffiziere werden vom AOK über Antrag der polnischen Militärzentralcommission im Wege des Kommandos polnischer Legionen ernannt.

Paragraf 7. Die Versetzung der Werbekommissäre von einen Posten nach einen anderen wird vom Kommando der polnischen Legion über Antrag der Militärzentralcommission besorgt.

### Die Assentierung

Paragraf 8. Die Assentierung zu den polnischen Legionen führen Assentierungs-kommissionen durch, an deren Spitze die als Werbeinspektoren wirkenden Legionsoffiziere stehen und Vorsitz führen..

Paragraf 9. In den von der k. und k. Armee occupierten Gebieten des Königreiches Polen werden drei Assentierungskommissionen und zwar in Piotrków, Kielce und Lublin aufgestellt.

Paragraf 10. Jede Assentierungskommission besteht aus dem Vorsitzenden, einen Legionoffizier als Stellvertreter des Vorsitzenden, einem Legionsarzte, drei Unteroffizieren, sowie zwölf superarbitrierten Legionären.

Paragraf 11. Die besondere Rechte und Pflichten der Vorsitzenden obiger Kommission in ihrem Charakter als Assentierungsorgane und Werbeinspektoren wird durch ein eingehendes Reglement bestimmt.

Oryginał, maszynopis.

Haus.- Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 1025, plik September – Dezember 1916, s. 1–4.

### Dokument nr 19

*1916 sierpień 14, Cieszyn – Raport przedstawiciela austro-węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wiesnera przy Naczelnej Komendzie Armii Austro-Węgierskiej o werbunku jeńców narodowości polskiej w Turcji do Legionów Polskich.*

Wie ich einem mir seitens des k. und k. Armeeeoberkommandos zur Einsicht übersendeten Akte entnehme, hat der k. und k. Militärbevollmächtigte in Konstantinopel darauf hingewiesen, dass die in türkischer Kriegsgefangenschaft befindlichen russischen Heeresangehörigen polnischer Nationalität in der Türkei schlecht behandelt worden und bereit wären, in die polnische Legionen einzutreten, um auf Seite der Zentalmächte zu kämpfen. Anknüpfend an diese Mitteilung erbat sich General Józef Pomiankowski eine Weisung, ob er diese Angelegenheit bei Enver Pascha zur Sprache bringen solle.

Das Armeeeoberkommando hat sohin den Militärbevollmächtigten in Konstantinopel dahin instruiert, dass es zweckmässig wäre, wenn die in der Türkei befindlichen russischen Kriegsgefangenen polnischer Nationalität, insoweit dieselben bereit wären, auf unserer Seite zu kämpfen, in die polnische Legion eingereiht würden. General Pomiankowski wolle daher Enver Pascha ersuchen, er möge uns jene Kriegsgefangenen dieser kategorie, die sich freiwillig zum Eintritte in die Legion melden, zur Verfügung stellen

Hisvon beehre ich mich, Euer Exzellenz mit dem Beifügen Mitteilung zu machen, dass eventuelle Freiwillige dieser Art sofort zum Gruppenkommando der polnischen Legion instradiert werden würden.

Wiesner

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik Polnische Legionen, s. 380.

**Dokument nr 20**

*1916 sierpień 25, Cieszyn – Pismo przedstawiciela austro-węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy austro-węgierskiej Naczelnej Komen-dzie Armii Wiesnera o przychylnym potraktowaniu projektu podpułkownika Władysława Sikorskiego w sprawie reorganizacji Legionów Polskich.*

Hochgeehrter Herr Minister!

Bei meiner heutigen Besprechung mit Oberst Hrnilović teilte mir dieser mit, dass ein förmlicher Statuten-Entwurf für die polnische Legion dem Armeeoberkommando nicht vorliegt. Dagegen besitzt das Armeeoberkommando vom OPNK vom Legionskommando und von Oberst Sikorski eine Reihe von Anregungen, welche sich im Wesentlichen decken und welche auf die Bewilligung folgender 3 Hauptpunkte hinauflaufen:

1) Änderung der Bezeichnung „k. und k. Polnische Legion“ derart, dass das „k. und k. wegfällt und ein neuer Name, wie etwa „Polnischer Hilfskorps“ an dessen Stelle tritt, um die erfolgte Neubenennung klar hervortreten zu lassen.

Da jedoch seitens der Legionäre die Bereitwilligkeit besteht, auch weiterhin den Landsturmeid zu leisten, handelt es sich hiebei um eine ideelle als um eine sachliche Konzession.

2) Die sogenannte „Legionisierung des Offizierskorps“ worunter verstanden wird, dass die in der Legion verwendeten Offiziere des Heeres und der Landwehren die Legionsunifor tragen.

3) Gewährung von Fahnen an die einzelnen Legions – Regimenter.

Das Armeeoberkommando steht allen diesen Wünschen sympathisch gegenüber und beabsichtigt, da es sich um Angelegenheiten handelt, deren Entscheidung Seiner Majestät vorbehalten ist, die Bewilligung dieser Petite Allerhöchsten Ortes zu beantragen.

Besprechungen über diese Sache sind im Gange und erlaube ich mir zu bemerken, dass General Puchalski momentan hier anwesend ist.

Genehmigen Sie, Hochgeehrter Herr Minister, den Ausdruck meiner ausgezeichneten Hochachtung und Verehrung.

Wiesner

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik 8 A, September – Dezember 1916, s. 5.

## Dokument nr 21

*1916 sierpień, Kraków – Pismo podpułkownika Władysława Sikorskiego z podziękowaniem za skuteczną interwencję w sprawie wydelegowania doktora Stanisława Wędkiewicza do Sztokholmu.*

Ich bitte Eure Exzellenz für das liebenswürdige Entgegenkommen und die aktive Interwention in der Angelegenheit des Dr Stabisław Wędkiewicz meinen wärmsten Dank entgegennehmen zu wollen. Infolge unvorhrgesehener Schwierigkeiten begibt sich Dr Wędkiewicz erst gegen Ende dieses Monats nach Stockholm, wo er sich um den 7 september beim Grafen Hadik melden wird.

Um den russophilen Tendenzen erfolgreich entgetreten zu können muss Dr Wędkiewicz eine rege Korrespondenz mit der Militärsektion des OPNK unterhalten, und zwar diplomatischen Wege, weil diese Nachrichten meistens vertraulicher Natur sein werden. Graf Hadik hat darin eingewilligt; er hat indessen um die Mitteilung gebeten, dass das k. und k. Ministerium des Aeussern nichts dagegen habe.

Zugleich erlaube ich mir auch, Eure Exzellenz um eine analoge Erleichterung der Korrespondenz für Herrn Josef Karasiewicz, Redakteur aus Detroit (Nord Amerika) zu bitten. Dieser letztere war auf der Reise zu den Legionen unterwegs, verblieb indessen auf unser ausdrückliches Vorlangen in Kopenhagen und verpflichtete sich, den Verkehr mit den Polen in Amerika zu vermitteln.

Wenn Eure Exzellenz meinem obigen Ersuchen zustimmen sollte, bitte ich um die gefällige Benachrichtigung, zu wessen Händen im Ministerium des Aeussern ich die für unsere beiden Vertrauensmännern bestimmte Korrespondenz liefern solle.

Ich verbleibe mit ganz besonderer Hochachtung Władysław Sikorski.

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsachiv, Krieg PA I, Karton 901, plik 8 A, September – Dezember 1916, s. 4.

**Dokument nr 22**

*1916, wrzesień 4, Lublin – Raport hrabiego Thurna, przedstawiciela austro-węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy lubelskim generał-gubernatorze dla ministra spraw zagranicznych Stefana Buriana.*

Obwohl es wahrscheinlich ist, dass die beiden Abschrift mitfolgenden Eingaben des „Rates der Oberste“ der polnischen Legionen an das OPNK und den Obersten Sikorski Euer Exzellenz schon auf anderen Wege bekannt geworden sind, zögere ich – zur Sicherheit – mit der Vorlage nicht, sind es ja doch die sichersten Anzeichen ungesunder Verhältnisse in den Beziehungen zwischen den Legionen und dem OPNK und dessen Militärdepartament.

Schon wiederholt habe ich mir erlaubt darauf hinzuweisen, dass das bisher geübte selbst-herrliche Vorgehen des OPNK auf Congressgebiete schädlich ist und als fremde Einmischung empfunden wird, ein Urtheil das dem ursprünglichen loyalen, patriotischen Geist des Komitees gewiss keinen Abbruch thut, dass es aber höchste Zeit wäre die Methoden zu reformieren und nicht atarr-sinnig in einer Richtung zu verharren, die uns in den letzten Monaten auf böse Abwege geführt hat.

Ob dieses starre Festhalten am bisherigen auf das Vorwalten persönlicher Rückzuführen ist -wie von mancher Seite behauptet wird – kann ich natürlich nicht beurtheilen, solche Neben-erscheinungen sind gewiss auch in Gegenlager zu finden, ich muss aber feststellen, dass der Zwiespalt zwischen den Legionen und dem OPNK Dimensionen annimmt die unserer Sache schwer schädigen müssen.

Während meinen vertraulichen Informationen zu Folge von deutscher Seite schon auf die Möglichkeit der Verlegung des ganzen Legionenapparats nach Warschau gesprochen wird, befeden sich auf unserem Okkupationsgebiet Legionen und Militärdepartement, OPNK und CKN immer heftiger und diese Erscheinungen in Verbindung mit der von Deutschland gewollten Hinausschiebung jeder Veröffentlichung der nunmehr gemeinsam festgesetzten Lösung der polnischen Frage drängen immer mehr Anhänger aus unserem Lager und verstärken die Reihen der Gegner.

Man hat mir erzählt, dass der von mir schon mehrfach genannte Dr Stecki, der befähigste unter den Nationaldemokraten hier, bei dem erst kürzlich austrophile Neigungen entdeckt worden waren (mein Bericht Nr 9 von 11 August) sich jetzt über den Zwist Legionen – OPNK, dahin geäußert haben soll, dass dieser zu einem Bruche drängende Antagonismus nur erfreulich sei, da er eine allgemeine gleiche politische Orientierung her-

beiführen müsse, und diese werde russisch sein. Gelingen die Russen wieder nach Polen zurück, so sei diese Nationalorientierung am günstigsten, bleibt Polen von den Zentralmächten occupiert, so werde sich schon ein passender Ausweg finden.

Es ist als ob dieses Land von der Vorsehung dazu bestimmt wäre ein Zankapfel zwischen Feindlichen und zwischen Verbündeten Staaten zu bleiben, bei einem ratlosen Hader aller inneren Parteien.

Übrigens ist das an das OPNK gerichtete Schriftstück des „Rates der Oberste“ keine reine Fedeschrift. Der Brief schlägt vielmehr ein Kompromiss vor, das meiner Ansicht nach nicht einfach abzuweisen wäre

Als dunkelster Factor erscheint mir im ganzen polnischen Rangelspiel unser Verbündeter, der mir noch knapp vor der rumänischen Kriegserklärung den – rein persönlichen – Eindruck machte als suche er coute que coute eine Verständigung mit Russland. Ich kann mir kaum denken, dass eine solche Absicht auch jetzt noch besteht, dann aber wird die gewollte weitere Verzögerung einer Enunciationen bezüglich Polens unverständlich.

Andrian

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 901, plik 8 A, September – Dezember, s. 20–27.

### *Załącznik nr 1*

An Herrn Obersten Sikorski  
Chef des Militärdepartaments des OPNK

Über Auftrag des „Rates der Oberste“ bringe ich Ihnen folgenden von ihm beschlossenen Antrag zur Kenntnis.

Der „Rat des Oberste“ hat die vollständigste Geschlossenheit und das wollste Einverständnis innerhalb des Heeres geschaffen entgegen dem früher herrschenden Antagonismus, der von fremden Elementen, die die Legionen beherrschen, tendenziös und demagogisch angestiftet wurden.

Der in obiger Weise erzielte, einen riesigen moralischen Wert darstellende militärischer Solidaritäts Factor darf keinesfalls vom Hinterlande der Legionen werwirt und in Misskredit gestellt werden. Leider mehren sich doch die Tatsachen, dass die Offiziere des Hinterlandes die Beschlüsse des „Rates der Oberste“, sei es aus opportunistischen Rücksichten, sei es in-

folge eines äusseren Druckes nicht erfüllen wollen oder schliesslich – was am sträflichsten ist – auf eigene Faust ihren Einfluss auf die Bestimmungen und den Willen der Kampfformationen auszuüben trachten.

Das antagonistische Wirken der Offiziere des Hinterlandes ruft äusserlich zweifellos den Eindruck einer inneren Schwäche und Entzweiung in den Legionen hervor. Der „Rat der Oberste“ wird niemals eine Hegemonie des Hinterlandes und seinen Ungehorsam gegenüber dem Willen des Heeres dulden wird die Lossreissung der Bande der allgemeinen Solidarität nicht zulassen; sowohl mit Rücksicht auf das Wohl des ganzen Polens, als auch auf die Entwicklung des Heeres wird er auch nicht dulden, dass einzelne Individuen das Blut und die Opfer der Legionen billig und leicht, doch ohne Einverständnis der Gesellschaft liquidieren sollen.

Der Rat der Oberste wendet mit Nachdruck die Aufmerksamkeit darauf, dass die Unruhestifter und Schachenerer, diejenigen, welche angesichts des Willens des Heeres sich eines Mangels an Solidariät schuldig gemacht haben, für ausserhalb der Legionsgemeinschaft stehenden Personen betrachtet werden.

Im Felde, am 24 August 1916

Josef Piłsudski mp  
Josef Haller de Hallenburg mp  
Kasimir Sosnkowski mp  
Boleslaus Roja mp

*Załącznik nr 2 (tłumaczenie z języka polskiego)*

An das Oberste polnische Nationalkomitee  
Zu Händen des hochwohlgeborenen Herrn Obmannes  
(Biliński und Jaworski)

Durch die vorliegende Schrift wenden sich die gefertigten höheren Offiziere der polnischen Legionen an das Obeste Nationalkomitee mit dem Ersuchen um eine ergiebige Beschützung des Heeres, Verteidigung seiner Interessen, Unterstützung seiner Ziele und Bestrebungen.

Diesem Schritt unternehmen wir in der Überzeugung, dass das Oberste polnische Nationalkomitee den Keim der polnischen Regierung und nicht etwa nur eine Provinzrepräsentanz darstelle: daraus folgt nach unserer Anschauung für das OPNK die Pflicht und die Notwendigkeit zur

Unterstützung unserer Aspirationen, welche die Umbildung der Legionen in ein polnisches Heer fordern.

Auf Grund vorstehender Voraussetzungen äussern wir die Meinung, dass die Behauptung von der Unzulässigkeit einer Intervention des Obersten Nationalkomitees zugunsten der Legionen, mit Rücksicht auf die Schädlichkeit oder Unmöglichkeit einer Einmischung der Zivilbehörden in den Wirkungskreise der Militärbehörden – ein falsches und unwesentliches Argument ist.

Ohne Rücksicht auf das Ergebnis der von uns eingeleiteten Aktion, werden die Legionen nicht aufhören sich als polnisches Heer zu betrachten. Sollte die gegenwärtige polnische Regierung in ihrer Keimform nicht genug Kraft zur Verteidigung und Unterstützung des Heere bekunden, dann werden die geschlossenen Reihen der Legionen nicht passiv bleiben können, weil sie das Opfer der gefallenen Kameraden zu hoch schätzen, als dass sie auf eine neuerliche Hinausschiebung unserer bescheidenen und für unser bestehen so sehr notwendigen Erfordernisse einwilligen sollten.

Sowohl mit Rücksicht auf das Wohl des ganzen Polens, als auch auf die Entwicklung des Heeres können wir auch nicht gestatten, dass man sich auf das Blut und Opfer der Legionen zu diesem Zweck der berühe um ohne Einverständnis der Nation einen Einfluss in der Gesellschaft zu erlangen.

Wir legen dem Obersten Nationalkomitee folgende Punkte zur Erwägung und Berücksichtigung vor:

1) Wir ersuchen um ausdrückliche Hervorhebung gegenüber der österreichischen Regierung, dass sich die jetzigen Legionen und deren zukünftiges Gebilde, ausschliesslich als ein polnisches Heer, das sich für die Unabhängigkeit Polens schlägt und stirbt, betrachtet werden können und müssen.

2) Wir ersuchen, schleunigst eine Verständigung mit der Delegation der Parteien in Warschau behufs Bildung einer gemeinsamen provisorischen Regierung, zu suchen, was ausschliesslich die gehörige Entscheidung der Polenfrage überhaupt und Angelegenheit des Heeres garantieren kann.

3) Wir ersuchen um die energische Unterstützung der in unserer Denkschrift an das OPNK präzisierten Forderungen bei den massgebenden Kreisen, mit spezieller Betonung der Angelegenheit der Legalisierung des Oberkommandos der Legionen, welches eine eigene, polnische vor der eigenen Gesellschaft und Regierung verantwortliche Institution sein soll.

4) Wir ersuchen um Auffassung des Militärdepartaments des OPNK bis zur Berufung einer anderen, im Einverständnis und gemeinsam mit dem Königreiche, schon auf Grund einer prinzipiellen Entscheidung in der Angelegenheit des Heeres gebildeten Institution. Wir ersuchen auch die Werbungsaktion in der gegenwärtigen Form und auf bisherigen Grundlagen

einzustellen; bringt doch die Werbung dem Heere an Stelle des erwarteten Kräftezuwachs es nur Schmach – weil sie seine Reihen mit einem schlächten, moralisch minderwärtigen Material ausfüllt, bei dem sich die Fälle des Überläufertums zu den Russen mehren.

5) Wir erachten uns für verpflichtet hervorzuheben, dass durch die bereits erzielten, vorteilhaften Veränderungen in der Angelegenheit der Abzeichen, Titulierung, Chargen etc etc, die Aspirationen und Bestrebungen der Legionen keinesfalls erschöpft oder befriedigt werden können. Wir erwarten grundsätzliche Entscheidungen – und, solange diese nicht erfolgen werden – bleibt die von uns in den Schlussanträgen unserer Denkschrift an das OPNK gestellte Alternative in voller Geltung.

6) Wir ersuchen um Einleitung enntgültiger Schritte behufs sofortiger Zurückziehung der bis zum Aeussersten erschöpften Legionen von der Front, sowie behufs Verwendung ihrer verbleibenden Reste als Kadermaterial zur zukünftigen Bildung von zu weiteren Mühsalen fähigen Formationen der polnischen Heere. Der gegenwärtige Stand eines jeden Regiment überschreitet nicht die Zahl von 300 – 400 Gewehren; der kranke un bis zum äuseersten Grenzen erschöpfte Soldat geht weiters massenhaft in die Spitäler ab.

Bei diesen Bedingungen kann mit der Existenz der Legionen nur auch Wochen gerechnet werden.

7) Speziell in Angelegenheiten der Offizierschulen von deren beabsichtigten Schaffung die offizielle Ankündigung bereits erfolgt ist, drücken wir unsere, auf zwei jähriger Kriegserfahrung fussende Überzeugung aus, dass diese Schulen nur unter Bedingung gute Ergebnisse zeitigen können wenn der Schulkommandant, das Lehrpersonal un die Schüler nicht dem Kreise der in den Etapen weilenden, sondern den ausgedienten Frontoffizieren und Unteroffizieren entnommen werden. Sollte der vorstehende Grundsatz keine Berücksichtigung finden, dann werden die projektierten Offizier-schulen ein Teerrein protektionellen Einflüsse, ein bequemes Asyl für alle Gattungen der Drück-bergerei, schliesslich eine schreiende und höchst unmoralische Unge-rechtigkeit werden gegenüber vielen Offizieren, die in harter Kampfmühe ihrer Gesundheit und Kräfte zerstört haben, gegenüber Hunderten von aus-gedienten Unteroffizieren, die nicht selten vom Beginne des Krieges fruchtlos auf ein Avancement warten.

8) Wir ersuchen, das für sämtliche Angelegenheiten die das polnische Heereswesen betreffen, eine aus höheren Frontoffizieren der Legionen, die doch in dieser Richtung die besten Erfahrungen und einen guten Willen haben, zusammengestellte Militärkommission eingesetzt werde. Diesen Punkt betrachten wir als äusserst wichtig. weil bis jetzt alle Veränderungen ohne

irgendwelche Anpassung an unser Leben und unsere Bedürfnisse auf uns fielen, was notwendigerweise schädliche Reibungen und Missverständnisse nach sich zog.

Wir betrachten es weiter für angemessen, dass alle Hilfsfunktionen im Obersten Nationalkomitee, sowie in den zu bildenden Institutionen von Frontoffizieren und Soldaten, welche ihre Gesundheit an der Front verloren haben besetzt werden.

In der Überzeugung, dass das Oberste Nationalkomitee uns und unsere besten Intentionen versteht, drücken wir die Hoffnung aus, dass alle technischen, das Heer betreffenden Angelegenheiten im Einverständnis und nach Fühlungnahme mit den diesbezüglichen kompetentesten Leuten, das heist mit den Repräsentanten der Frontformationen zur Erledigung gelangen werden.

Wir erachten uns schliesslich für verpflichtet zu erklären, dass der Rat der Oberste behufs Erlangung der Einheitlichkeit innerhalb des Heeres entstanden ist.

Mangels einer äusseren Hilfe nötigten die fatalen Bedingungen, die hoffnungslose Lage und der Zustand der Legionen zur Einleitung einer Aktion, die zunächst die selbstständige Erlangung primitiver Rechte, schliesslich auch die Erhaltung des Bestehens unserer Reihen zum Zwecke hat.

Die Gefertigten werden mit Freude den Augenblick begrüssen, in welchem eine kräftige und zweifellos entsprechende politische Institutionen oben dargestellte Sorgen übernehmen wird.

Im Felde, am 20 August 1916

Gefertigt:

Josef Piłsudski mp.

Kasimir Sosnkowski mp.

Josef Haller de Hallenburg mp.

Boleslaus Roja mp.

**Dokument nr 23**

*1916 wrzesień 12, Cieszyn – Pismo przedstawiciela austro-węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy austro-węgierskiej Naczelnej Komendzie Armii do ministra Stefana Buriana o niemieckich poglądach na sprawę dalszego ukształtowania Legionów Polskich.*

In der Anlage bere ich mich, Euer Exzellenz die Abschrift eines Berichtes des Vertreters des k. und k. Armeeoberkommandos beim kaiserlich deutschen Generalgouvernement in Warschau vorzulegen, worin eine meldung des Legions-Obersten von Sikorski an Oberst von Paic reproduziert wird. Diese Meldung bezog sich auf die von deutschen Offizieren geäußerten politischen Ideen in der Frage der Ausgestaltung der polnischen Legionen, sowie der polnischen Frage überhaupt.

Thurn

Oryginał, maszynopis.

Haus.-Hof und Staatsarchiv, Krieg PA I, karton 1025, plik 8 A, s. 49–51.

Załącznik był przesłany do Cieszyna przez przedstawiciela austro-węgierskiej Naczelnej Komendy Armii pułkownika Paica. Został oparty na relacjach pułkownika Władysława Sikorskiego.

*Załącznik*

Legionoberst von Sikorski erstattete mir heute folgende dienstliche Meldung.

Die letzten Tage weilte er an der Front bei den Legionen. Gemeinsam mit General von Puchalski begab er sich am 4 dieses Monats nach Brest Litowsk, wo sie vom Oberbefehlshaber Ost empfangen wurden

Der Chef des Stabes, Oberst von Hoffmann, äusserte sich in anerkennenden Worten über die Tätigkeit der Legionen, betonte die dem Ober – Ost bekannten Schwierigkeiten, die für das Legionskommando durch die Persönlichkeit des Oberst Brigadiers Piłsudski entsprangen und bemerkte, dass die letzte Anzeige über Piłsudski (betreffend eigenmächtiges Zurückverlegen der Reserve) vom Ober – Ost entsprechend der Intention des Legionskommandos befürwortet, an das k. und k. Armeeoberkommando weitergeleitet wurde.

Oberst von Hoffmann sprach des weiteren von der Notwendigkeit eines Fortschrittes in der Frage der polnischen Legionen und entwickelte ungefähr folgende Gedanken.

1) Eine Ausdehnung der Werbung für die Legionen auf den Befehlsbereich des Ober – Ost erscheine ihm angezeigt und wäre realisierbar; sie stosse höchstens im Gebiete Litauens auf politische Bedenken. Eine grosse Schwierigkeit liegt allerdings darin, dass die Legionen einen Teil der österreichischen Wehrmacht bilden!

2) Im Bereiche des Generalgouvernements Warschau wäre an eine Werbung für die Legionen nicht zu denken. Dort plane man die Schaffung neuer polnischen Formationen, die weder einen deutschen noch einen österreichischen, sondern einen rein polnischen Charakter haben würden. Gedacht ist die Austellung eines polnischen Korps und zwar vorläufig im Wege der freiwilligen Assentierung. Die Ausnützung der Legionen als Kadres für diese Neuformationen wäre sehr erwünscht; im Falle dies unmöglich wäre, müsste man sich anders helfen. Die Absicht, in dieser Frage mit leitenden Politikern in Warschau Fühlung zu nehmen, ist vorhanden.

3) Oberst von Hoffmann fragte endlich, von welchen Voraussetzungen die Asnützung des ganzen Menschenmaterials Polens abhängig wäre.

Oberst von Sikorski antwortete, dass die politische Voraussetzung hiefür in der Schaffung der polnischen Staatlichkeit läge. (Werbung) könnten nach seinem Urteil 70.000 Mann gewonnen werden, während die Stellung mindestens 350.000 Soldaten ergeben könnte. Um auf die Legionen als Kader für grössere Verbände überhaupt rechnen zu können, wären sie ehestens aus der Front zu ziehen, in grösseren Orten zu retablieren und moralisch zu konsolidieren (Konzessionen).

\*

Ich habe dem Oberst von Sikorski zugesagt, dass ich diese mir erstattete Meldung dem AOK zur Kenntnis bringen werde – was hiemit geschieht.

\*

Aus dem mit Sikorski weitergeführten Gespräche über seine Eindrücke, gewann ich folgedes Bild.

Piłsudski hat vorläufig die Oberhand. Die Legionen sind verhetzt, übermüdet, deprimiert – und nur in einem Gefühle einig: das ist das Misstrauen gegen das Legionskommando.

Deutsche Offiziere sollen wiederholt gegenüber Legionären betont haben, dass die Lösung der polnischen Frage nur wegen unserem Widerstand verzögert wird. Die macht böses Blut, so dass es – nach Worten Sikorskis

– schwer ist, innerhalb der Legionen „die Autorität Österreichs gegenüber Deutschland zu erhalten“.

Die Namen der deutschen Offiziere, die in solcher Weise vorgehen, konnte ich nicht konstatieren. Ich glaube aber, die Aufmerksamkeit des AOK auf den beim Legionskommando eigentlichen Verbindungsoffizier, den preussischen Rittmeister Grafen Mielżyński, lenken zu sollen, dessen Tätigkeit mir – von unserem Standpunkte aus – nicht einwandfrei erscheint.

Jedenfalls erschiene es mir aber angezeigt, bei einer weiteren Verzögerung in der polnische Frage nicht länger das Odium auf uns zu belassen, dass wir das retardierende Element sind. Mittel und Wege hiezu stehen gegenügend zu Gebote – nur müsste es genehmigt werden, allen die hören und sehen wollen, die Wahrheit zu eröffnen.

#### Dokument nr 24

*1916 wrzesień 14, Piaseczno – Raport generała Stanisława Puchalskiego o pilnej konieczności usunięcia Brygadiera Józefa Piłsudskiego z Legionów Polskich.*

Auf heutige telephonischen Befehl des Korpskommandos des [Gruppe der Infanterie] Fath<sup>27</sup> berichte ich nachstehend.

Um die Gründe, welche für eine absolute Notwendigkeit der Entfernung des Brigadiers von Piłsudski und seines Anhanges aus den Legionen sprechen, vollkommen zu verstehen ist es notwendig seine ganze Geschichte und seine politische und militärische Tätigkeit genau zu kennen.

Diese ist in Schlagworten folgend

Piłsudski, welcher schon als Student den geheimen revolutionären Verbindungen angehört hat, wurde seit Jahren von den russischen Behörden verfolgt.

Durch seine hohen konspiratorischen Fähigkeiten erlangte er schon frühzeitig eine leitende Stellung in diesen sozialistisch-anarchistischen Organisationen und benützte jede Gelegenheit zum Kampfe gegen Russland.

---

<sup>27</sup> Fath to nazwisko austro-węgierskiego generała, który był dowódcą wymienionego korpusu.

Während des russisch-japanischen Krieges versuchte er in Russische Polen eine sozial-nationale Revolution zum Ausbruche zu bringen, wozu er auch Japans Hilfe ansuchte. Als jedoch ein Teil der Gemässigten aus Furcht vor der sozialistischen Richtung der Bewegung zurücktrat und Japan sich passiv verhielt, misslang die Aktion.

Erst nach dem Kriege gelang es ihm die rein sozialistisch- anarchistischen Elemente zum offenen Kampfe zu bringen, welche erst im Jahre 1906 durch die russische Regierung im blutigster Weise bewältigt worden konnten.

In diesem Kampfe verlor er bald Führung über die von ihm entfesselten Elemente, was zur Folge hatte, dass aus der ursprünglich nur gegen Russland gerichteten Revolution ein anarchistischer Banditismus entstand, der für Russisch-Polen von verhängnis vollsten Folgen wurde.

Als ihm der Boden in Russisch – Polen zu heiss wurde und die durch ihn ursprünglich gut gemeinten Absichten in dieser Art fehlschungen, übersiedelte er nach Galizien, wo er sich der Bildung militärischer Organisationen zur Befreiung Polens vom russischen Joche widmete.

Er fand einen geeigneten Boden in der Unzahl von Emigranten und besonders Studierenden, welche Russisch – Polen aus politischen Gründen verlassen hatten und verstand bald die schon existierenden freiwilligen militärischen Organisationen zu vereinigen und unter seinen Einfluss zu bringen.

Diese Organisationen, welche in der ersten Zeit vollkommen geheim waren, erhielten als Österreich-Ungarn den Krieg mit Russland als unabwendbar erkannte, ihre Legalisation und wurden von ihren Leitern nach und nach in die bestehenden Schützenorganisationen umgewandelt.

Piłsudski trat in Verbindung mit österreich-ungarischen Heeresverwaltung und machte ihr verschiedene Vorschläge, die darin gipfelten, dass er ihr versprach, im Kriegsfall mit Russland in Russisch-Polen einen gross angelegten bewaffneten Aufstand zu organisieren.

Die Ereignisse des Jahres 1914 brachen jedoch derart unvermittelt ein, dass Piłsudski von ihnen vollkommen überrascht wurde und keine Zeit hatte, seine in Russisch-Polen verbreiteten Anhänger rechtzeitig zu avisieren und zu versammeln.

Er brach daher nur mit einer schwache, nicht organisierten, schlecht bewaffneten und nicht im gerinsten ausgerüsteten Schützenabteilung am 6 August 1914 über die Grenze in Russisch-Polen ein und gelangte mit ihr bis Kielce.

Seine Hoffnung auf Entfachtung eines allgemeinen Austandes schlugen

fehl, was seinen Grund teils in der mangelhaften Vorbereitung des Unternehmens, teils aber in dem direkten Widerstande der Bevölkerung, welche dem Pilsudski seine anarchistische Tätigkeit in den Jahren 1905 bis 1906 nicht vergessen konnte und schliesslich in dem rücksichtslosen Verhalten seiner Schützen gegenüber der Bevölkerung hatte.

Imzwischen konstituierte sich am 16 August 1914 das Oberste Polnische Nationalkomitee, wodurch eine neue Legale Ära der polnischen Freiheitsbewegung begann.

Pilsudski wurde durch das AOK gezwungen in Kielce den Eid abzulegen und hiedurch sich den durch das OPNK geschaffenen Legionen anzuschliessen.

Diese Organisation, welche vom k. und k. Armeeoberkommando legalisiert wurde, sollte eine zwar aus Freiwilligen, aber auf allgemein geltigen, rein militärischen Grundlagen geschaffene Truppen ergeben, Das AOK behielt sich die Ernennung eines k. und k. Generalen zum Kommandanten der Legion und die Einteilung einer entsprechenden Anzahl von Berufsoffizieren in dieselbe vor.

Hiedurch waren alle Aspirationen Pilsudskis, der von seinen masslosen Ehrgeiz getrieben, immer eine diktatorische Gewalt in Polen anstrebe und dies ganz offen jederman verkündete, entgültig gestört und nun begann sein rücksichtsloser Kampf gegen Legionskommando, der bis heute ohne irgend welche Unterbrechung geführt wird.

Wenn man die Persönlichkeit Pilsudskis, der ohne Widerspruch als ein eminent befähigter, mit allen konspiratorischen Methoden wohl vertreuter und auf seine Umgebung suggestiv wirkender Mann bezeichnet werden muss, dessen militärisches Wissen und Können jedoch nur dilettantisch ist, und dessen Charakter, von dem grenzlosen Ehrgeiz vollkommen beherrscht, keinerlei Gewähr bietet, richtig einschätzt, kommt man sehr bald zur Einsicht, dass eine solche Individualität auch eine auf festerer Basis als die Legionen gegründete Organisation in der nachteiligsten Weise beeinflussen und schliesslich vollkommen sprengen muss.

Will man daher das Bestehende in den Legionen erhalten oder gar dieselben als Grundlage für einen weiteren grosszügigen Ausbau benützen, so muss unbedingt alles darangesetzt werden, damit sowohl diese selbst, als auch das Hinterland dem Einflusse dieses Demagogen und eines Anhanges entzogen werden und die Verbreitung seiner Thesen verhindert wird.

Diese vom Brigadier von Pilsudski aufgestellten und offen verbreiteten Maximen sind.

1. Die Legionen sind kein reguläres Militär und sind auch nicht be-

rufen, es je zu werden. Sie sind eine auf spezieller Grundlage bestehende, landsturmähnliche Kampforganisation, welche durch rein ideale Grundsätze zusammengehalten und geleitet wird und den Zweck hat, eine seinerzeitige milizartige Militarisation Polens herbeizuführen.

2. Zur Führung und Organisierung der Legionen sind ausschliesslich nur Angehörige der seinerzeitigen Schützenorganisationen und unter denselben in der erster Linie jene, welche aus Russisch-Polen stammen, berufen.

Kommandant der Legionen kann nur Piłsudski sein, da er die Schützenorganisationen vereinigte und überdies aus Russisch-Polen, respektiv Litauen stammt. Er ist auch berufen die höchste Gewalt im Hinterlande zu repräsentieren und als solcher quasi einen gleich berechtigten Verbündeten der Zenträmächte abzugeben. Er hat weiters das alleinige Recht, drüber zu entscheiden, ob das polnische Volk sich an dem Kampfe gegen Russland durch Stellung von Rekruten zu beteiligen habe oder nicht.

3. Kein österreich ungarische General ist; wenn er auch die besten Intentionen haben sollte und selbst die Legionsuniform tragen würde, befähigt und berechtigt, die polnischen freiwilligen Truppen zu führen.

4. Die Inelligenz und das militärische Wissen der Legionsoffiziere, besonders aber jener der I Brigade, ist so hoch, dass dieselben jeden Posten in den Legionen bekleiden können. Hiedurch ist jede Verwendung von Berufsoffizieren, welche unangenehme Kontrollorgane angesehen werden, vollkommen überflüssig, ja sogar schädlich.

5. Nachdem die Legionäre durch ihre ideellen Grundsätzen zusammengehalten werden, ist eine militärische Erziehung und langwierige Disziplinierung der Rekruten vollkommen überflüssig und es genügt, sie durch etwa 14 Tage in der Handhabung der Waffen zu üben, um sie sodann als fertige Soldaten in die Abteilungen einzuteilen.

Diesen offen propagierten, für den Geist der Legionen höchst gefährlichen Grundsätzen muss entgegengestellt werden.

1. Im Verbande von regulären Armeen können Freiwillige Organisationen nur dann erspriesslich mitkämpfen, wenn sie auf Grundlagen, welche jenen der Armeen identisch sind, geschaffen wurden.

Dies erfordert, dass die Offiziere und Mannschaften vor allen militärisch erzogen und diszipliniert sind.

Die nach den Prinzipien Piłsudskis organisierte und geleitete I Legionsbrigade entspricht diesen Grundbedingungen nicht, da sie grösstenteils aus den revolutionären Parteigenossen des Jahres 1905 hervorgegangen, den so-

zialistischen Stempel derselben trägt. Sie ist eben keine Truppe, sondern ein sozialer Verein, der von den demagogischen Despotismus seines Führers und seinen suggestiven Praktiken zusammengehalten wird.

Äussere Zeichen dessen sind, eine Brigadeoffizierkassa für Parteizwecke, das merkwürdige Verhältnis der Mannschaft zu den Offizieren, der geringe Unterschied zwischen denselben, die gegenseitige Titulatur per „obywatel“ (Citoyen), die sehr mangelhafte innere Disziplin, die vollkommen unmilitärische Art der Befehlgebung (Beratungen und lange Belehrungen statt Disponierung und endlich die Gewohnheit der höheren Kommandanten (Pilsudski und Sosnkowski) keine Distinktionen zu tragen (egalité)

2. Bei aller Hochachtung für die Fähigkeiten, den guten Willen und die Tapferkeit der Legionenoffiziere, kann denselben die Eignung für die höhere Führung nicht zugestanden worden, da sie weder eine entsprechende theoretische Bildung, noch eine praktische Erfahrung hierüber haben.

Was den Brigadier von Pilsudski selbst anbelangt, so hat derselbe entschieden eine angeborene sehr gute militärische Begabung, sowie eine im Laufe der Zeit gewonnene Routine, die ihn befähigt, als Guerillas recht gut zu entsprechen. Die Führung einer Brigade im Vorbande mit anderen Truppen stösst bereits auf Hindernisse, da er kein Verständnis auf ein Zusammenwirken mit denselben hat und wegen seines Charakters auf sie keine Rücksicht nehmen will.

Der Führung einer Division oder eines noch grösseren Körpers ist er entschieden fachlich nicht gewachsen und müsste er sehr bald versagen. Seine Nichteignung hiezu ist aber vornehmlich durch seinen Charakter bedingt. Masslos ehrgeizig und herrschsüchtig, erkennt er keine Autorität an und sucht sich dem Einflusse der Vorgesetzten unter allen Umständen zu entziehen.

Um seine Ziele zu erreichen, wendet er alle Mittel an, ist ebenso unaufrichtig wie selbst ungehorsam, intrigiert gegen jeden Konkurrenten wie Vorgesetzten und hetzt alle seine Untergebenen sowie auch Fremde gegen das vorgesetzte Kommando auf.

Sein einmal ins Auge gefasstes Ziel, in ganz Polen eine entscheidende historische Rolle zu spielen, verfolgt er unablässig ohne Rücksicht auf das wahre Interesse des Volkes und wird hierin von seiner näheren Umgebung, die sich an seiner Grösse sonnt, nicht nur unterstützt, sondern auch in diesen Bestrebungen bestärkt.

Es ist eine völlig irrige Meinung, wenn man glaubt, dass die Ansichten und Pläne Pilsudskis jene des ganzen polnischen Volkes sind. Im Gegenteil, in den Augen aller vernünftigen und gemässigten Parteien erscheint er als

Verkörperung der radikal-sozialistischen, ja anarchistischen Richtung, die dem sehr konservativen und klerikalen polnischen Volke höchst unsympathisch ist, und nur von einer zwar kleinen, aber desto rührigeren Minorität verfolgt wird.

Daher der offene Widerwillen der besitzenden Klassen, der Bauernschaft und der Geistlichkeit gegen Piłsudski, der im Jahre 1914 im Raume westlich der Weichsel und im Jahre 1915 in Warschau ein völliges Vorsagen seiner Austands – und Werbebestrebungen gebracht hat, und der jetzt die Ursache der in diesen Kreisen nur sehr schwachen Sympatien für die Legionen überhaupt ist.

Ein weiterer verhängnisvoller Fehler Piłsudskis ist, dass er wohl alles Bestehende zerstören kann, nicht aber etwas Solidess zu schaffen vermag.

Sobald er nur irgend etwas organisiert und die Sache nicht nach seinem Geschmack geht, so zerstört er sie selbst ohne Rücksicht auf die Folgen für sich und Allgemeinheit.

Dies ist die Folge seiner ganzen Erziehung unter dem russischen Drucke, der eine destruktive Reaktion gegen jede staatliche Autorität jedem Freiheit liebenden Menschen einimpfen musste.

Sogar jenes Werk, dessen Initierung ihm das Volk zuschreibt, das ist die Legionen, Schädigt er rücksichtslos, indem er, insolange er keine Gewähr hat, deren Oberbefehl zu erhalten, nicht nur die totalste Agitation gegen die Werbung zu denselben entwickelt, sondern so weit geht, dass er offen für deren Auflösung eintritt.

Mit einem Worte, alles, was er nicht beherrschen kann, muss, seiner Ansicht nach, zerstrümmert werden.

Welchen Schaden er dem Volke und den Legionen damit anrichtet, kann schon aus der einfachen Betrachtungen über seine Anti-Werbeagitation entnommen werden.

Weil er nicht Legionskommandant ist und weil er bei seinem Erscheinen in Warschau im August 1915 nur sehr kühl aufgenommen wurde und nur sehr wenige Anhänger in seine Reihen zog, erklärte er die Passivität des polnischen Volkes als höchste nationale Tugend und stempelt jeden, der mit dem Waffen in der Hand für die Freiheit und Unabhängigkeit kämpfen will, zu einem Volksverräter, verbleibt aber selbst auf seinem Posten.

Dass er mit diesem Schlagworte allen Feiglingen etc. in die Hand arbeitet und ihnen für ihre Unentschlossenheit eine patriotische Ausrede gibt, daran vergisst er vollkommen.

Sind diese vorangeführten Tatsachen schon geeignet, die Gefährlichkeit Piłsudskis in politischer Richtung zu beweisen, so treten hiezu Dinge, die aus

rein militärischen Rücksichten seine Belassung in den Legionen unmöglich erscheinen lassen.

Vor allem muss bis an den Grössenwahn grenzender Ehrgeiz und seine Eitelkeit hervorgehoben werden, welche die Disziplin in den Legionen im Höchsten Grade schädigen.

Ohne mehr als einfacher Brigadier zu sein, gibt er sich den Anschein und den Titel eines Oberkommandanten der Legion. Er lässt sich nur als „Obywatel – wódz“ (Citoyen – Commandant en chef) titulieren und bei je der Gelegenheit in der ihm ergebenden Sozialistischen Presse als solchen feiern. Seine Nähere Umgebung, Leute die meist aus den anarchistischen Zeiten der Jahre 1905–1906 stammen und die in seiner Grösse nur das Mittel zum eigenen Emporkommen sehen, sorgen für die weiteste Verbreitung seines Ruhmes und Unterdrückung jeder gegenteiligen Regung und Meinung.

Er verbietet seinen Offizieren den Bezug ihrer vollen Gebühren und zwingt sie, den grössten Teil derselben in eine für Parteizwecke errichtete Brigadeoffizierkassa abzuführen. Statt verdiente Männer für irgend welche österreich-ungarische oder deutsche Auszeichnungen vorzuschlagen, hat er einen eigenen Orden „Für die Treue“ mit seinen Initialen und eigenen Statuten gestiftet, den er nicht nur den Angehörigen seiner Brigade und anderen ihm ergebenden Elementen anderer Legionsteile, sondern neuerdings auch an Zivilpersonen verleiht.

Ausser diesen indirekten Subordinationswidrigkeiten hat aber Brigadier Piłsudski besonders in der letzten Zeit Dinge aufgeführt, die jeder militärischen Disziplin direkt Hohn sprechen.

Seit jeher verlautbart er die wichtigsten administrativen Bestimmungen entweder gar nicht, oder nur verspätet zur allgemeinen Kenntnis gelangen.

Organisatorische Befehle des Legionskommandos werden entweder überhaupt ignoriert, oder nur formell ausgeführt

Taktische und operative Befehle finden sehr häufig einen Widerstand und meist grundlose Vorstellungen, aus welchen zu ersehen ist, dass Brigadier Piłsudski die Truppen I Brigade als eine Art Privateigentum betrachtet, über das er allein das Verfügungsrecht hat.

Ganz unberechtigt erlässt er Befehle und Verlautbarungen an ihm gar nicht unterstehende Teile der Legion.

Er arrangiert ohne Erlaubnis und Kenntnis des Legionskommandanten – und sonstige Offiziersversammlungen, worin eigenmächtige Beschlüsse gefasst, Proklamationen und Denkschriften erlassen und vor allem sowohl des Legionskommandos, als auch des AOK empfohlen und proklamiert werden.

In der letzten Zeit, als er um seine Entlassung gebeten hat, erliess er an

die Truppen Anordnungen, worin den Offizieren nahegelegt wurde, im Falle der Gewährung seiner Entlassung sich mit ihm solidarisch zu erklären und ebenfalls um die Entlassung aus dem Legionsverbande zu bitten.

Teils direkt, teils durch seine Agenten erlässt er Befehle für das Hinterland, worin er jede Werbetätigkeit für die Legionen verbietet, den Boykott verschiedener Institutionen anordnet und zum direkten Ungehorsam gegen Legionskommando und das AOK auffordert.

Diese Aufrufe werden im Hinterlande sogar auf den Eisenbahnen offen kolportiert.

Gegen diesen Massnahmen ist das Legionskommando, trotzdem es selbst schriftliche Beweise hierfür bekommt, machtlos, nachdem sie in äusserst geschickter, konspiratorischer Weise betrieben werden und die vorgetzten Stellen bisher sich zu einem offenen und energischen Vorgehen gegen der Urheber derselben nicht entschliessen konnten.

Nachdem aber die Dinge jetzt derartige Dimensionen angenommen haben, dass ein weiteres Ignorieren derselben nicht nur in politischer, sondern auch in militärischer Hinsicht höchst gefährlich erscheint, sieht sich das Legionskommando gezwungen, im Sinne des ergangenen Befehles die schleunigste definitive Entfernung Piłsudskis und seines Anhanges aus den Legionen zu erbitten.

Was seine Bitte um die Entlassung selbst anbelangt, so kann dieselbe nur so verstanden werden, dass er hiemit nur eine Machtprobe arrangierte, um entweder selbst an die Spitze der Legionen zu gelangen, oder aber freie Hand für die Agitation im Hinterlande zu bekommen.

Mit Rücksicht auf die sich um ihm bildende Heldensage und die durch die Erwartung der kommenden Dinge überreizte Stimmung des Volkes wird es sich aber empfehlen, dass bei seiner Beseitigung so vorgegangen werde, dass er ja nicht eine Gloriole eines Märtyrers erlangt.

Puchalski General Major

Odpis, maszynopis.

Haus.- Hof und Staatsarchiv, Krieg, PA I, karton 1025, plik 8 a, s. 109–113.